

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje 20 gr.
Biura Redakcji i Administracji ul. Karmelicka 1, 2 (Gmach Województwa). — Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Telefon Redakcji 21—18, — Administracji 21—17. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11—12.

Prenumerata

| miejskowa | | zamiejscowa | |
|-------------------------------|------|----------------------------------|------|
| miesięcznie bez dostawy | 4.80 | miesięcznie z przesyłką pocztową | 5.30 |
| miesięcznie z dostawą do domu | 5.30 | | |
| Za granicą 7.00 Zł. | | | |

Ceny ogłoszeń: Za wiersz 1-szpaltowy milimetry (szer. 35 m/m.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpaltowy milimetry (szer. 70 m/m.) nadesłane i nekrologi 40 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona ogłoszeniowa 400 Zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.
P. K. O. 141.690.

Stan gospodarczy Polski.

Na stan gospodarczy każdego kraju składa się szereg szczegółów mniej lub więcej ważnych, mniej lub więcej skomplikowanych, wiążących się ściśle ze sobą i nawzajem na siebie wpływających. Nie potrzeba jednak wcale wszystkich tych szczegółów przytaczać, aby mieć obraz sytuacji danego kraju. Wystarczy wybrać momenty najważniejsze, najcharakterystyczniejsze. Za takie charakterystyczne momenty uważać należy: produkcję, stan zatrudnienia, komunikację, handel zagraniczny, ceny, kredyt, stan banku emisyjnego oraz innych banków. Chcąc jednak należycie zorientować się w sytuacji gospodarczej Polski w chwili obecnej, w szczególności w pierwszym kwartale 1928 r., nie wystarczy podać pewną ilość cyfr i danych wyłącznie z tego tylko okresu czasu; należyty obraz stanu rzeczy może nam dać baczne śledzenie poszczególnych objawów życia gospodarczego w ich stałym rozwoju w ciągu conajmniej kilku nastu miesięcy, bo tylko porównawcze zestawienie pewnych charakterystycznych momentów z różnych okresów czasu wskazuje dopiero, czy pewna gałąź gospodarstwa zmierza ku lepszemu, czy też przeciwnie.

Przypatrzmy się tedy tym czynnikom u nas w okresie jednego roku, t. j. od marca 1927 po luty względnie marzec 1928.

Z produkcji oczywiście nie można uwzględnić wszystkich gałęzi wytwórczości; decydujące dla ogólnej sytuacji są jedynie te potężne gałęzie wytwórczości, które reprezentują największą wartość majątkową, które stanowią podstawę tak dla innych gałęzi produkcji wewnętrznej, jak i dla eksportu zagranicę, a więc u nas produkcja węgla, surówki żelaza, stali i cynku.

Co do węgla, to rozpoczynamy jego produkcję w marcu 1927 sumą 3,002,000 tonn, poczem następuje pewne osłabienie, wywołane najprawdopodobniej porą letnią; od sierpnia począwszy, poczynają się wzmożenie produkcji, dosięgające w styczniu b. r. maksymalnej cyfry 3,454 tysięcy tonn, poczem luty zmniejsza się ku 3,271 tysięcy tonn. Należy tedy przyjąć, że sytuacja w produkcji węgla, wbrew złowrogim prognozom, utrzymuje się na jednym mniej więcej poziomie, wykazując raczej tendencję awyżkową.

Surówka żelaza, wykazująca w marcu 1927 cyfrę 47,7 tysięcy tonn, wzrasta w październiku 1927 do 62,4 tysięcy tonn i w lutym 1928 utrzymuje się jeszcze na wysokości 54,4 tysięcy tonn, zaczynając tendencję awyżkową w tej gałęzi przejawia się wybitnie.

Produkcja stali utrzymuje się wciąż na jednym poziomie, bo jakkolwiek marzec 1927 wykazał cyfrę 114,4 tysięcy tonn, zaś luty 1928 jedynie cyfrę 102,4 tysięcy tonn, to jednak objaw ten nie jest niepokojący, albowiem w rzeczonym okresie czasu kilkakrotnie dostrzegamy wahania, sięgające nawet 10,000 tonn miesięcznie, które jednak następnie doznają z powrotem wyrównania.

Produkcja cynku trzyma się konsekwentnie w całym tym okresie cyfry 12—13 tysięcy tonn.

Bardzo korzystnie przedstawia się rozwój stanu zatrudnienia, wyrażający się szczególnie w ilości bezrobotnych, zarejestrowanych w państwowych Urzędach pośrednictwa pracy. Ilość ich w marcu 1927 r. wynosiła jeszcze 205,8 tysięcy, w miesiącach letnich opadła znacznie, podnosząc się z nastaniem zimy, nie przekroczyła jednak już cyfry 178,4 tysięcy, a oczywiście obecnie wobec nastania wiosny, może tylko doznać obniżenia.

Uwzględniając w handlu zagranicznym jedynie ostateczne saldo, stwierdzić się musi, że postępuje ono w kierunku wybitnie u-

Nota posła Bogomołowa w sprawie zamachu na Lizarewa.

W niedzielę, dnia 6 b. m. w godzinach przedpołudniowych, poseł Związku S. R. R. w Polsce Bogomołow przesłał Ministrowi spraw zagranicznych Zaleskiemu następującą notę, datowaną dnia 5 maja b. r.:

Panie Ministrze!

Wczoraj o godzinie 4:20 popołudniu, przy wyjeździe handlowego przedstawiciela Związku S. R. R. Lizarewa z gmachu poselstwa w zamkniętym samochodzie w towarzystwie sekretarza przedstawicielstwa handlowego pp. Diakonowa i Makarenki, na rogu ulic Wilczej i Marszałkowskiej, niedaleko poselstwa dano trzy strzały do znajdującego się w samochodzie p. Lizarewa, przy czym przy trzecim strzale rewolwer zamachowca zaciął się. Kierunek kul, które przebiły automobil dowodzi, iż strzelający celował w siedzącego w samochodzie p. Lizarewa. Po zacięciu się rewolweru zamachowiec rzucił się do ucieczki w ulicę Marszałkowską i usiłował ukryć się w podwórzu domu Nr. 68, w którym mieszczą się tak zw. Związek Rosyjskiej Młodzieży (Nr. mieszkania 4) i Rosyjski Komitet (Nr. mieszkania 11). Przewodniczącym tego ostatniego jest znany Siemionow, którego wysłania z granic Polski domagało się poselstwo sowieckie w roku ubiegłym, po zabójstwie posła Wojkowa.

Biorąc pod uwagę, że zamach był dokonany w pobliżu poselstwa i w porze, w której codziennie wyjeżdżam samochodem na spacer w tym kierunku, przypuszczam, że zamach był organizowany na mnie i że zamachowiec omyłkowo wziął siedzącego w samochodzie p. Lizarewa za mnie.

Zamachowiec Jurij Wojciechowski, członek emigranckiej terrorystycznej organizacji był już tematem rozmów między poselstwem Z. S. R. R. i polskim Ministerstwem spraw zagranicznych. Według posiadanych przez poselstwo wiarygodnych informacji, wymieniony Wojciechowski uczestniczył w organizowaniu zabójstwa posła sowieckiego Wojkowa przez Kowerdę. W związku z tem dnia 11 czerwca r. ub. radca poselstwa Kociubiński miał rozmowę z odpowiedzialnym urzędnikiem Ministerstwa spraw zagranicznych P. Kociubiński wskazał, że Wojciechowski jest jednym z organizatorów zabójstwa posła Wojkowa i że za pośrednictwem jego tj. Wojciechowskiego prowadzona jest korespondencja między białemigranckimi terrorystycznymi organizacjami w Polsce i w innych państwach za-

jemnym. O ile w marcu 1927 wykazało ono jeszcze plus 1 milion zł., to już w następnym miesiącu wykazało minus 49,3 mili. zł., w maju wzrosło do 85,4 mili. zł., następnie zaczyna się nieco poprawiać, ostatecznie jednak w marcu b. r. saldo ujemne dochodzi do 163,8 mili. zł. Ta ostatnia pozycja znajduje jednak swe uzasadnienie w specjalnie wzmożonych zakupach zagranicą wobec grożącej w tym czasie waloryzacji cel, a szereg zarządzeń władz, zwłaszcza w dziedzinie celnej, spowoduje niewątpliwie już w najbliższym czasie zwrot ku lepszemu, co już znalazło wyraz przekonywujący w olbrzymim spadku ujemnego salda w kwietniu 1928.

Komunikacja kolejowa i okrętowa wykazuje poważny rozwój, podnosząc się w szczególności na kolejach z sumy 14,4 tysięcy wagonów w marcu 1927 do sumy 16,2 tysięcy wagonów w tymże miesiącu 1928 r.

Wskaźnik cen w zakresie kosztów utrzymania wzrósł od marca 1927 z 116 do 119,3 w marcu 1928, zaś wskaźnik kosztów żywności, który w poprzednich miesiącach nieco się podniósł, ostatecznie po roku wraca do dawnego poziomu 140.

chodniej Europy. Panu Kociubińskiemu obiecano zbadać tę sprawę, lecz wspomniany już urzędnik Ministerstwa spraw zagranicznych od razu oświadczył, że nie dopuszcza myśli o udziale Wojciechowskiego w zabójstwie posła Wojkowa, ponieważ osobiście go tj. Wojciechowskiego zna. Następnego dnia zakomunikowano p. Kociubińskiemu, że śledztwo nie potwierdziło udziału Wojciechowskiego w organizowaniu zabójstwa posła Wojkowa. Dnia 24 czerwca r. ub. zastępca naczelnika wydziału polskiego i państw bałtyckich w Komisarjacie ludowym spraw zagranicznych p. Karski wręczył pierwszemu sekretarzowi polskiego poselstwa w Moskwie hr. Ponińskiemu spis najbardziej czynnych członków terrorystycznych organizacji rosyjskich emigrantów, których dalsze przebywanie w Polsce przedstawia niebezpieczeństwo dla stosunków sowiecko-polskich. Pod numerem 8 w powyższym spisie figurował Jurij Wojciechowski.

Dokonany wczoraj zamach dowodzi, że mimo zwrócenia uwagi przez poselstwo sowieckie Ministerstwu spraw zagranicznych na to, że terrorystyczna działalność i przygotowywanie zamachu na przedstawicieli rządu sowieckiego w Polsce nie ustają. Rząd polski nie zastosował żadnych stanowczych środków dla zlikwidowania istniejących terrorystycznych organizacji. W szczególności potwierdzeniem nieprzerwywanej się terrorystycznej działalności białemigranckich organizacji była sprawa Trajkowicza a ostatnio sprawa Walentynowiczówny.

Nie bacząc na dokonane w odpowiednim czasie przez Walentynowiczównę uprzedzenia, że strony Rządu polskiego nie przedsięwzięto żadnych środków dla istotnego uchronienia od niebezpieczeństwa sowieckich przedstawicieli w Polsce. Przeciwnie w związku ze sprawą Walentynowiczówny, słuszność informacji której potwierdził zamach Wojciechowski, białemigrancka i część polskiej prasy przeprowadziła kampanję przeciwko poselstwu sowieckiemu.

Wogóle należy zaznaczyć, że po pierwszych dwóch kolejnych zamachach (obecny jest już trzecim w ciągu ostatnich 11 miesięcy zamach Kowerdy, Trajkowicza i Wojciechowskiego) białemigrancka i część polskiej prasy przeprowadza kampanję, których sens sprowadza się do tego, aby te godne potępienia zamachy przeprowadzone ze strony terrorystycznych organizacji, sta-

Dla rozwoju gospodarstwa najważniejszą są stosunki w kredycie, w banku emisyjnym i w innych bankach. W tym kierunku ujawnia się wzrost w szalonym wprost tempie. I tak np. obieg pieniężny wzrasta w tym czasie z sumy 1,091 mili. zł. do sumy 1,413 mili. zł., stan walut w Banku Polskim podnosi się do sumy 843 mili. zł. z 403 mili. zł., dyskonto w tymże banku z sumy 351 mili. zł. do 495 mili. zł. Taki sam wzrost widoczny jest we wszystkich bankach akcyjnych, których ogólne dyskonto podnosi się z 186 mili. zł. do 254 mili. zł., a wkłady w kasach oszczędności ze 181 mili. zł. do 254 mili. zł.

Te ostatnie pozycje, dowodzące żywotności, ruchliwości i ekspansji życia gospodarczego, przedstawiają się tak wybitnie korzystnie, że niwelują zupełnie pewne nieznaczne zresztą załamania w innych dziedzinach i przyczyniają się do tego, że ostateczny obraz rozwoju gospodarczego Polski w tym okresie przedstawia się bezwarunkowo korzystnie.

wiąjących sobie za cel stworzenie poważnych konfliktów między obu państwami, przedstawić w świetle bohaterkich czynów, co było pośrednią do nich zachętą.

Uważam za niezbędne wyrazić w jak najbardziej kategorię sposób protest przeciwko bierności władz polskich w stosunku do akcji białemigranckich terrorystycznych organizacji na terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej, która ma za swój cel przygotowywanie i wykonywanie zamachów na życie przedstawicieli Związku Sowieckiego w Polsce. O dokonany wczoraj zamach podałem do wiadomości mojemu rządowi i po utrzymaniu od niego instrukcji pozwolę sobie raz jeszcze powrócić do tej sprawy.

Zechce Pan, Panie Ministrze przyjąć wyrazy mego pełnego szacunku i poważania. Bogomołow, minister pełnomocny i poseł nadzw. Z. S. R. R. w Polsce.

Wczoraj został skonfiskowany Nr. 105 czasopisma „Kurier Czerwony” za zamieszczenie art. pt. „Hola panie posle sowiecki”, w którym fałszywie oświetlona została nota, wręczona przez posła sowieckiego p. Ministrowi spraw zagranicznych.

PAŃSTWOWA RADA KOLEJOWA.

Warszawa, 8 maja. (Tel. wł.). Wczorajszy „Monitor Polski” ogłosił obwieszczenie Ministra komunikacji, zawierające spis członków Państwowej Rady Kolejowej. Spis podzielony jest na 6 grup. Pierwsza grupa obejmuje przedstawicieli Ministerstw przemysłu i handlu, rolnictwa, poczty i telegrafów, robót publ., spraw wewnętrznych i wojskowych. Do drugiej grupy, przedstawicieli miast, weszli ze Lwowa p. Strzelecki Jan i Hausner Artur. Do trzeciej grupy, przedstawicieli powiatowych ciał samorządowych, weszli z Województwa lwowskiego inż. Rybicki Stanisław i Lubomirski Andrzej. Do czwartej grupy, przedstawicieli organizacji gospodarczo-społecznych, weszli ze Lwowa Tenner Ludwik i Höflinger Tadeusz. Do piątej grupy, przedstawicieli dyrekcyjnych rad kolejowych, weszli ze Lwowa inż. Żarnecki Kazimierz i dr. Kowalewski Konrad. Szóstą grupę stanowią członkowie mianowani przez Ministra komunikacji.

BUDŻET M. S. WOJSK. W KOMISJI SEJMOWEJ.

Warszawa, 8 maja. (Tel. wł.). Jak się dowiadujemy, Prezydium Komisji budżetowej otrzymało wiadomość, że Pan Marszałek Piłsudski nie weźmie udziału w czwartkowym posiedzeniu Komisji budżetowej, na którym rozpatrywany będzie budżet M. S. Wojsk. Pana Marszałka zastąpi pierwszy Wiceminister gen. Konarzewski.

CHINY W OGNIU.

Tokio, 7 maja. (PAT). Departament marynarki postanowił wysłać z Kure do Jang-Tse 8 kontrtorpedowców, z Szasebo do Swatou 7, a z Mazuru do Szanghaju 4. Naczelnym dowódcą wszystkich wojsk, które wysłane zostaną do Szantungu w liczbie 13,000, mianowany został b. minister wojny, generał Ugaki.

Osaka, 7 maja. (PAT). Korespondent dziennika „Asaki” telegrafuje z Sinanfu budzące grozę szczegóły okrucieństw, popełnianych na obywatelach japońskich.

Wiedeń, 8 maja. (PAT). Według doniesień dzienników z N. Yorku, amerykański departament marynarki zapowiedział wysłanie 11,000 marynarzy amerykańskich do Chin dla ochrony obywateli i interesów amerykańskich. Na wodach azjatyckich znajduje się obecnie 61 amerykańskich okrętów wojennych.

Groźba wojny chińsko-japońskiej?

Groźny konflikt między rządem generała Czang Kai Szeka, a Japonią, którego przy czyną są krwawe walki oddziałów chińskich z japońskimi w Tsi-Nan-Fu, komplikuje i tak zawiłą sytuację wojenną w Chinach, stając się może źródłem poważnego międzynarodowego niebezpieczeństwa.

Japończycy ze względów politycznych i ekonomicznych mają dwa główne obszary zainteresowania w państwie chińskim: Mandżurię i prowincję Szantung. Przez dłuższy czas Japonia popierała konsekwentnie generała Czang-Iso-Lina, władcę Mandżurji, który obecnie włada Pekinem i reprezentuje konserwatywną Północ chińską, walczącą z radykalnym Południem. Z powodu pomocy japońskiej i spowodowanych przez Japonię utrudnień komunikacyjnych, zeszlatoroczna ofenzywa Czang Kai Szeka na Pekin skończyła się niepowodzeniem. Lecz zwolna poczęły napływać wiadomości, że stosunki między rządem w Nankinie a Japonią, poczynają się zaciężniać i że rząd nikada gotów jest przenieść swoje sympatie z Północy chińskiej na Południe.

Krwawe wypadki w Tsi-Nan-Fu przerywają ten proces. Jest rzeczą oczywistą, że obecność wojsk japońskich w prowincji Szantung była cierniem w oku nacjonalistyków chińskich. Przytem armje biorące udział w wojnie domowej chińskiej, dalekie są od dyscypliny, obserwowane w armjach normalnych. Japończycy twierdzą, że grupy żołnierzy chińskich napadły oddziały japońskie, poczęły mordować członków kolonii japońskiej i grabić ich własność. Rząd w Nankinie znów twierdzi, że Japończycy prowokowali ludność, że strzelali do niej i do żołnierzy chińskich i dzięki temu, mimo ustępliwości dowództwa chińskiego, musiało przyjść do bardzo krwawego starcia.

Rząd generała Czang Kai Szeka protestuje przeciw obecności i akcji korpusu interwencyjnego japońskiego w Chinach. Z drugiej strony Japonia wysyła nowe oddziały na miejsce starć i mówi się o możliwości poważnej interwencji japońskiej, która równałaby się wojnie chińsko-japońskiej, groźnej ze względu na sytuację międzynarodową. Zaznaczyć przytem należy, że Czang Tso Lin przyłączył się do noty protestującej Czang Kai Szeka.

W każdym razie rząd japoński chyba tylko w razie niezbędnej konieczności wszcząłby regularną akcję wojenną na terenie chińskim. Opozycja japońska, dysponująca połową mandatów w parlamencie, jest stanowczo przeciwna wszelkim zawiązaniam politycznym, a tembardziej wojennym. Rząd w Nankinie zdołał nawiązać przytem przyjazne stosunki ze Stanami Zjednoczonymi. Energiczniejsza akcja japońska w Chinach, wywołalaby z pewnością niezadowolone mocarstwa europejskich.

Również i w interesie Czang Kai Szeka nie leży rozdmuchiwanie konfliktu w momencie, w którym przystępuje się do ofensywy na Pekin. Do energiczniejszego wystąpienia przeciw Japonii, mogłaby go jedynie skłonić nadzieja skupienia całych Chin wokół siebie pod hasłem wojny narodowej przeciw cudzoziemcom. Ale możliwość ta wydaje się na razie jeszcze odległą.

I dlatego wolno przypuszczać, że po wymianie groźnych not, incydent w Tsi-Nan-Fu, może być jeszcze zlikwidowany pokojowo.

Z Sejmu i Senatu.

Budżety Ministerstw: pracy i opieki społecznej, sprawiedliwości, oraz wyznań relig. i ośw. powsz. w sejmowej Komisji budżetowej. — Posiedzenie Senatu. — Ukonstytuowanie się Komisji senackich.

Wczoraj rano rozpoczęły się obrady Komisji budżetowej. **Komisja przyjęła cały budżet Ministerstwa pracy i opieki społecznej bez większych zmian.**

Z kolei przystąpiono do głosowania nad budżetem Ministerstwa sprawiedliwości.

Przed głosowaniem zabrał głos Podsekretarz stanu p. Car, udzielając wyjaśnień w związku z szeregiem poruszonych przez posłów kwestji. W głosowaniu przyjęto **cały budżet Ministerstwa sprawiedliwości z uwzględnieniem kilku drobnych poprawek.**

Następnie, po krótkiej przerwie przystąpiono do obrad **nad budżetem Ministerstwa W. R. i O. P.** Przed omawianiem tego budżetu zabrał głos Minister Dobrucki udzielając wyjaśnień co do poszczególnych pozycji budżetu i prac ogólnych Ministerstwa.

Na posiedzeniu popołudniowym zabrał głos sprawozdawca poseł Stipiński (BB) podkreślając konieczność rozbudowy szkolnictwa powszechnego na większą skalę. Również uważa za niezbędne opracowanie projektu ustawy o ustroju szkolnictwa średniego.

Poseł Czapiński (PPS) zajmuje stanowisko krytyczne specjalnie wobec konkordatu, a dla zamianowania swego stanowiska wnosi o skreślenie z pozycji uposażeń budżetu wyznań 10 złotych.

Z kolei zabrał głos p. Minister W. R. i O. P. dr. Dobrucki udzielając wyjaśnień w rozmaitych poruszonych przez posłów sprawach. W dyskusji zabierali głos posłowie Kalina (Wyzwolenie) i Rybarski (Kl. Narod.) którzy złożyli szereg wniosków. Na tem dyskusję przerwano do dnia następnego.

Na wczorajszym posiedzeniu Senatu, po złożeniu ślubowania przez senatorów Brzezińskiego (Wyzw.) i Godlewskiego (ZLN) z powodu braku porozumienia między klubami postanowiono odłożyć pierwszy punkt porządku dziennego, tj. wy-

bór czterech członków Trybunału stanu do przyszłego plenarnego posiedzenia, natomiast uzupełniono porządek dzienny wnioskiem komisji regulaminowej o zawieszenie postępowania karnego przeciwko senatorowi Rogule do czasu wygaśnięcia mandatu. Następnie Izba przystąpiła do wyboru dwóch członków i 1 zastępcy członka komisji kontroli długów państwowych. Oddano głosów 95, w tem białych kartek 25. Otrzymali na członków senatorowie Boguszewski głosów 69, Januszewski 69, a jako zastępca senator Ewert głosów 69. Wybór zatem został dokonany. Następnie przystąpiono do sprawy senatora Roguli. Senator Achmatowicz (BB) przedstawił, że komisja powzięła uchwałę, ażeby postępowanie karno-sądowe przeciwko senatorowi Rogule zawiesić na czas trwania mandatu. Wniosek komisji przyjęto. Po odczytaniu interpelacji i wniosków Marszałek oznajmił, że następane posiedzenie odbędzie się prawdopodobnie za miesiąc i o terminie jego senatorowie będą oddzielnie zawiadomieni.

Dnia 7 maja b. r. ukonstytuowały się następujące senackie komisje: Komisja regulaminowa przewodniczący Januszewski ((Wyzwolenie), zastępca Achmatowicz (BB), sekretarz Lempe (BB). Komisja spraw zagranicznych i wojskowa: przewodniczący Lubomirski (BB), zastępca Kozicki (ZLN), sekretarz Miklaszewski (Str. Chł.). Komisja prawnicza: przewodniczący Posner (PPS), zastępca Makarewicz (Ch. D.). Komisja administracyjna i samorządowa: przewodniczący Roman (BB), zast. Rolle (BB), sekretarz Gruszczyński (PPS). Komisja gosp. społecznego: przewodniczący Rogowicz (BB), zastępca ks. Tałomir (Kl. ukr.), sekretarz ks. Manugiewicz (BB), komisja oświaty i kultury: przewodniczący Hałuszczyczyński (Kl. ukr.), zast. kopciński (PPS), sekretarz Erdmann (Piast), komisja skarbowo-budżetowa: przewodniczący Gliwiec (BB), zastępca Schreiber (Koło żyd.), sekretarz Sokołowski (PPS).

Sensacyjne, a sprzeczne wiadomości z Rumunii.

Berlin, 7 maja. (Tel. wł.) Wysłany do Alba Julia specjalny korespondent „Voss. Zeitung”, opisując przebieg kongresu chłopskiego stwierdza, że opraćdy kongresu dowiodły, iż w masach chłopskich panuje solidarny nastrój rewolucyjny, gdy przywódcy stronnictwa są niezdecydowani i nie zgadzają się między sobą. W zgromadzeniu, które odbyło się po kongresie, wzięło udział 100 tysięcy chłopów. Na zgromadzeniu tem z 6-ciu trybun przemawiali mówcy do zebranych, którzy przerywali przemówienia okrzykami: „Na Bukareszt”. Na żądanie zebranych zgromadzenie ogłosiło się wielkiem zebraniem narodu rumuńskiego zaznaczając, że nikt inny w Rumunii nie ma obecnie prawa do reprezentowania ludności poza zebranymi chłopami na kongresie. Po przemówie-

niach przywódców zebrani złożyli przysięgę, w której oświadczają, iż nie zamierzają walki póty, póki rząd obecny, który od króla Ferdynanda na łożu śmierci dokonał wymuszenia, a obecnie jest tolerowany przez regencję, nie ustąpi. Zarząd stronnictwa obradował następnie do późnego popołudnia. Przywódcy organizacji z prowincji żądali od posła Maniu, aby zgodził się na marsz masowy do Bukaresztu, ten jednak oświadczył, że nie chce mieć nic wspólnego z krokami rewolucyjnymi. Wobec nacisku mas przywódcy stronnictwa chłopskiego Popowicz, Drobecu i Boku zajęli się organizacją marszu na Bukareszt. Na zarekwirowanych samochodach i autobusach wyjechało niezwłocznie 3000 uczestników kongresu. Marsz ten odbywa się pod przewodnictwem Popowicza.

Drugi oddział pod kierownictwem Drobecu wymaszerował przez Pejus i Szigetwar.

Berlin, 7 maja. (Tel. wł.) Cała prasa berlińska w depeszach z Budapesztu i Bukaresztu sygnalizuje marsz na Bukareszt oddziałów chłopskich, które brały udział w kongresie chłopskim w Alba Julia. „Voss. Zeitung” donosi, że przewodniczący stronnictwa chłopskiego poseł Maniu, który wczoraj wyjechał do Bukaresztu celem przedłożenia rezolucji kongresu Radzie Regencyjnej, w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że wierzy, iż rząd obecny będzie musiał ustąpić. Poseł Maniu osobście nie pochwała marszu na Bukareszt, musiał jednak ustąpić wobec wzburzenia, jakie ogarnęło masy uczestników kongresu. W końcu poseł Maniu zwraca się do dziennikarzy z prośbą, aby w depeszach swoich podkreślili, że narodowa partja chłopiska nie utrzymuje żadnych stosunków z bawiacym na emigracji ks. Karolem i że nie zamierza zupełnie zwracać się do niego z wezwaniem do powrotu.

Londyn, 7 maja. (PAT). Bawiacy tu od 9-ciu dni jako gość Jonescu i zamieszkały w jego rezydencji w Goodstone ks. Karol rumuński, zgłosił się w sobotę do Towarzystwa Żegluga powietrznej Imperium z prośbą o udzielenie mu dwóch samolotów. Na jednym z nich ks. Karol pragnie udać się do Rumunii, drugi zaś miałby mu towarzyszyć w tej podróży. Ks. Karol wyraził pragnienie rozpoczęcia lotu wczoraj w godzinach rannych. Władze rządowe, do których zarządek Towarzystwa zwrócił się z przedstawieniem prośby b. następcy tronu rumuńskiego, wyraziły powątpiewanie co do posiadania przez ks. Karola odpowiednich dokumentów, niezbędnych do wylądowania na terytorjum Rumunii. Władze oświadczyły, że w tych warunkach samoloty angielskie nie mogą być udzielane ks. Karolowi.

W związku z tem „Daily Express” donosi, że ks. Karol nie zamierzał lądować na terytorjum Rumunii, lecz chciał odbyć lot nad Rumunią i rozrzucić z samolotu tysiące egzemplarzy odezw wzywających swych zwolenników do udzielenia mu pomocy w razie powrotu do Rumunii. W obezwie swe ks. Karol zapowiada przeprowadzenie szeregu reform. Książę oświadcza, że sytuacja obecna w Rumunii maraży kraj na śmieszność w oczach świata. Prawdziwa wolność może być zapewniona tylko w wypadku wprowadzenia go na tron jako władcy prawnego i dojrzałego. Pani Lupescu nie jest powodem opuszczenia przez księcia terytorjum Rumunii. Odezwa kończy się oświadczeniem: „Pragnę powrotu do mego dziecka, które chce zrobić godnym spadkobiercą dynastji”.

Bukareszt, 7 maja. (PAT). Agencja Radior donosi, że minister spraw wewnętrznych Duca oświadczył w poniedziałek o godzinie 17 przedstawicielom prasy, że wszystkie oddziały i delegacje włościańskie powróciły już z Alba Julia do miejsc swego stałego zamieszkania. Jedynie bardzo niewielka liczba uczestników kongresu, zachowująca również całkowity spokój, posuwa się jeszcze grupami do okolic bardziej oddalonych. Nie było żadnego wypadku godnego uwagi. Wszystkie pogłoski o znacznej liczbie zabitych i rannych są całkowicie fantastyczne i zostały urzędowo zdementowane. Przywódca stronnictwa chłopskiego Maniu przybywa do stolicy dzisiaj wieczorem. Wiceprzewodniczący stronnictwa Michalake powitany został dzisiaj na dworcu w Bukareszcie przez niewielką grupę przyjaciół.

JANUSZ MEISSNER.

36)

ESKADRA.

Powieść.

Wira była zachwycona projektem ojca. Poznań, Milewscy, a potem Warszawa i tamtejsze flirty — wszystko to już zaczynało być nudne. Nareszcie coś nowego i oryginalnego! Podróż luksusowym samochodem papy przez pola bitew i szlakiem pogromu czerwonej armji aż do Baranowicz, które wyobrażała sobie niemal w tundrach, jak i całe Kresy Wschodnie, miała dla Wiry posmak egzotycznej przygody. Baranowicze same przez się nie nęciłyby jej zresztą, gdyby nie wiadomość, że Tadeusz znajduje się tam wraz z eskadrą i prawdopodobnie nie ruszy się przedko dalej.

Pan Krzemieniecki, który w Baranowiczach miał do załatwienia kilka interesów banku, stawiając córce propozycję wspólnego wyjazdu, ulegał żądaniu swej pięknej małżonki, która z kolei podbuntowała ciotka Wdziękońska, a to w celu zbliżenia Wiry z Tadeuszem, gdyż, jak uważała, młodzi za mało się widują.

— Wojna wojną, obowiązki względem

ojczyzny swoją drogą, ale trzeba i sprawę małżeńską pchać naprzód.

Pani Krzemieniecka w głębi duszy była podobnego zdania i nieraz sama myślała o przyspieszeniu ślubu: byłoby to uwieńczeniem jej życia i ostatecznym zakończeniem obowiązków macierzyńskich.

Wprawdzie obowiązki macierzyńskie nigdy nazbyt nie ciążyły pani Krzemienieckiej, która potrafiła rozłożyć je na barki licznych bon i wychowawców, do końca używając młodych lat, ale zawsze byłby to jeden kłopot mniej.

Najmniej entuzjazmu wzbudzała ta eskapada w papie. Początkowo nawet opierał się i próbował wyperswadować kobiecie pomysł.

— Bójcie się Boga, panie dobrodzieju, co ja z dziewczyną zrobię w Baranowiczach? Baranowicze, ma chère, Baranowicze, to jest żydowskie miasteczko, w którym nie ma nic ciekawego...

— Nie zapominaj, że tam jest pan Tadeusz, mój drogi.

— Więc cóż z tego? Przecież nie zawiozę mu Wiry do koszar!

Mama Krzemieniecka skrzywiła się z niesmakiem.

— Tu est degoutant z twoimi dociepaniami — powiedziała chłodno. — Zdaje mi się, że mój dotychczasowy kierunek w wychowaniu Wiry nie upoważnia cię do podobnych powiędzeń: une visite commença — jest zupełnie przyjęta, zwłaszcza pod twoją opieką, a Tadeusz z pewnością będzie nam wdzięczny za taką niespodziankę.

Pan Krzemieniecki wolał uznać się za pokonanego i nie wyrażać głośno swoich wątpliwości, zarówno co do kierunku wychowania córki, jak i co do tego, czy takie odwiedziny sprawią przyszłemu zięciowi miłą niespodziankę. Liczył jeszcze na to, że Wira nie zgodzi się jechać.

Ponieważ i ta nadzieja zawiodła, nadał depesze do Szylinga, zawiadamiając go o „niespodziance”, aby na wszelki wypadek uniknąć innych niespodzianek, które przewidywał, znając z własnej praktyki, męską wierność zarówno po- jak i przedślubną.

Nazajutrz spakowano kufry i wyruszone w drogę.

Czarna nowiutka „Minerwa” pożera szarego węża szosy, który wije się między złotoczerwonymi drzewami lasów, wpada między ciemne ściany sosnowych i świerkowych borów, gnie się na wzgórzach i grze-

źnie w dolinach błotnistych rzek, przez które wiodą prowizoryczne mosty z kołyszających się niepewnie okraglaków.

Przed wzrokiem Wiry przesuwają się za kryształowemi szybami auta spalony wsiadyte przez pociski artyleryjskie pola, wyrąbane i porzucone zeschłe polacie lasów, zacięte grupami drzew umierająca ziemia. Czasem zamigocze w słońcu dwukrotnie przekreślony krzyż na kolorowej bani cerkwi, rozdartej celnym wybuchem szrapnela. Czasem przeskoczy zosę ostrym zabiciem kątów biegnący okop. Czasem zacieranie porzucony przy drodze trup konia, z którego zrywają się chmury wron z żałobnym zawodzeniem. Czasem w szeregach polu zamajaczy nieruchomy pluton drewnianych krzyżów nad świeżemi mogiłami wojennego cmentarza. I już obok brodaty chłopca pługiem, przewracający nasiąkłe krwi skiby matki ziemi: jesienna podorywka pod oziminy, bo trzeba żyć...

Wira filozofuje, Przynajmniej zdaje się jej, że filozofuje. Pan Krzemieniecki słucha. A potem jedzą doskonałe kanapki, przyrządzone przez „genjalną” kucharkę i chrabia czekolade.

(C. d. n.)

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 8 maja 1928.

W Najwyższej Izbie Kontroli i Okręgowych Izbach Kontroli we Lwowie mianowani: Referent Leonard Cyganik — Radcą w VI st. s. od dnia 1 stycznia 1928 r. Pom. Referenta Stanisław Herman i Adolf Kadlec — Referentami w VII st. s. od dnia 1 stycznia 1928 r.

(„Monitor Polski” Nr. 102 z dn. 2 maja 1928).

W Wojewódzkim Wydziale Przemysłowym w Kielcach. Przeniesiony: Inż. Liedtke Czesław, prow. Instruktor Stowarzyszeń Przem. w VII st. s. — do Urzędu Probierzczego we Lwowie z równoczesnym mianowaniem prow. Probierzem w VII st. s. z dn. 27 lutego 1928 r.

(„Monitor Polski” Nr. 103 z 4 maja 1928).

Prezes Lwowskiej Izby Skarbowej zamianował inż. Stanisława Machowskiego inżynierem mierniczym w VIII st. s. w Ewidencji katastru podatku gruntowego we Lwowie.

ROZPOCZĘCIE ROKOWAŃ
POLSKO-LITEWSKICH W KOWNIE.

Kowno, 7 maja. (PAT). Delegacja polska pod przewodnictwem naczelnika Wydziału wschodniego M. S. Z. p. Hołowski przybyła dnia 6 maja b. r. wieczorem do Kowna. Na dworcu w Kownie powitał delegację w imieniu premiera Waldemarasa Bławostjunas. W dniu dzisiejszym przedpołudniem przewodniczący delegacji p. Hołowski został przyjęty na posłuchaniu przez prezesa rady ministrów i ministra spraw zagranicznych Waldemarasa. Następnie p. Hołowski złożył wizyty dyrektorom departamentów w litewskim ministerstwie spraw zagranicznych Balutisowi, Zauniusowi, Janikasowi, Sawickisowi, Bławostjunasowi oraz p. Jakobasowi, dyrektorowi „Elty”.

Dziś popołudniem odbyła się przedwstępna narada z przewodniczącym komisji pierwszej ze strony litewskiej Balutisem. Na naradzie omówiono program prac komisji i ustalono, że pierwsze plenarne posiedzenie odbędzie się jutro o godzinie 11 rano. Zaznaczyć należy, że rozpoczynające się prace pierwszej komisji konferencji polsko-litewskiej toczą się w duchu bardzo spokojnym i ściśle rzeczowym wśród niezwykle uprzejmej atmosfery.

WYROK BYTOMSKI.

Bytom, 7 maja. (PAT). W toczącym się przed sądem karnym procesie przeciwko 24 członkom Landeschutzwery, oskarżonym o napad na zebranie Polaków Rozbarku, zapadł dziś wyrok skazujący głównego oskarżonego, kierownika bandy Hampfa na 8 miesięcy więzienia, 5-ciu dalszych oskarżonych na 6 miesięcy. Wszystkim tym 6-ciu oskarżonym Sąd przyznał ulgę w postaci zawieszenia dalszego wykonania wyroku po odsiedzeniu przez nich połowy kary. Z pozostałych dalszych oskarżonych 17-tu skazano na trzy miesiące więzienia z zamianą na grzywnę do 50 Marek.

SĄDY PRACY.

Warszawa, 8 kwietnia. (Tel. wł.). Na zasadzie rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca z dniem 23 czerwca wchodzi w życie sądy pracy, które obowiązywać będą na obszarze Sądów apelacyjnych warszawskiego, krakowskiego, lwowskiego, lubelskiego, wileńskiego, oraz sądu okręgu cieszyńskiego.

PRZYJĘCIE U MARSZAŁKA SENATU.

Warszawa, 8 kwietnia. (Tel. wł.). Wczoraj wieczorem marszałek Senatu dr. Szymański z małżonką urządzili przyjęcie dla członków Senatu w prywatnych apartamentach marszałkowskich, na które zjawili się niemal w komplecie członkowie tej Izby z wicemarszałkami Gliwicem, Hańszczyńskim i Posnerem na czele.

ZGROMADZENIE LIGI NARODÓW
3 WRZEŚNIA B. R.

Genewa, 7 maja. (PAT). Urzędujący przewodniczący Rady Ligi Narodów Unruftia, delegat Kolumbii, wystosował do rządów wszystkich państw, członków Ligi Narodów pismo, w którym stosownie do regulaminu wewnętrznego Zgromadzenia zwołuje Zgromadzenie Ligi Narodów w Genewie na 9 września na dzień 3 września 1928.

KRONIKA.

MAJ

8

Wtorek

KALENDARZ

Rz.-kat. Stanisława bisk.

Gr.-kat. Marka ew.

Wschód słońca g. 3 m 54

Zachód „ g. 19 m 11

Dł. dn. 15 g. m 17

TEATR WIELKI.

Wtorek 8 bm. „Małżeństwo Loli”.
Środa 9 b. m. „Tosca” — gość. występ Michała Hołyńskiego.
Czwartek 10 b. m. „Małżeństwo Loli”.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek 8 bm. „Lady Chic”.
Środa 9 b. m. „Lady Chic”.
Czwartek 10 b. m. „Paganini”.

TEATR MAŁY.

Wtorek 8-go godz. 7.30 wiecz. „Safanduly”.
Występ Ludwika Solskiego.
Środa 9-go godz. 7.30 wiecz. „Safanduly”.
Występ Ludwika Solskiego.
Czwartek 10-go godz. 7.30 wiecz. „Safanduly”.
Występ dyr. Ludwika Solskiego, staniem Koła Literacko-Artystycz. Lw. Dyr. P. K. P.

KINOTEATR MIEJSKI.

„Jak glob ziemski pozował do filmu”, — „Puszcza Amerykańska” i „Tygodnik Gaumonta”.

„Tartuie” (Świętoszek), komedia Moljera — w świetnym przekładzie Boya — ukaże się na scenie Teatru Wielkiego — jako premiera — już w tym tygodniu, w sobotę 12 b. m. Odbywające się oddawna próby, pod osobistym kierunkiem dyr. Trzciskiego, przygotowującego swą inscenizację w tradycyjnym stylu z czasów Moljerskich dobiegają już końca. Obok Rasińskiego, odtworzonego tytułową postacią Świętoszka, wystąpi w tym świetnym arcydziele komedii francuskiej pp. Michnowska, Rowińska, Rasińska, Zaklicka, Bielecki, Dobrzański, Modrzewski, Póbob, Przystawski i Zabielski.

Opera — Koncert. We wtorek dnia 15 maja b. r. o godz. 8-mej wieczorem zostanie wykonana w sali Kons. Pol. Tow. Muz. opera w 4 aktach P. Verdiego „Aida” przez siły solowe uczniów prof. Czesława Zaremby. Bliższe szczegóły podają afisze.

IV. Ogólny Zjazd Adwokatów Polskich odbędzie się w Toruniu w dniach 26, 27 i 28 maja br. Zaproszenia rozesłał Zarząd Główny Związku Adwokatów Polskich we Lwowie ul. Sokoła 4, któremu poprzedni Zjazd odbyty w Poznaniu w roku 1925 polecił urządzenie następnego Zjazdu i który dotychczas urządził już poprzednie Zjazdy Adwokatów Polskich we Lwowie, w Warszawie i Poznaniu. Ktokolwiek z adwokatów-Polaków nie otrzymał przez pomyłkę zaproszenia, zechce upomnieć się o to pod powyższym adresem.

Do udziału w Zjeździe uprawnieni są wszyscy adwokaci-Polacy, którzy najpóźniej do dnia 17 maja b. r. zgłoszą swój udział. Program Zjazdu obejmuje obok szeregu spraw dla Adwokatów polskiej bardzo ważnych i aktualnych, przedewszystkiem szczegółową dyskusję nad projektem Nowego Ogólnego Statutu Adwokatów Państwa Polskiego, który obecnie jest przedmiotem obrad Komisji Kodyfikacyjnej. Składka zjazdowa, która należy uiszczyć równocześnie ze zgłoszeniem, wynosi 30 zł., osoby zaś, które chciałyby uzyskać przygotowanie mieszkania w Toruniu, obowiązane są nadto nadesłać zaliczkę na koszt hotelowe w kwocie 10 zł. od osoby.

Minister Zaleski, który od 10 dni choruje, w dniu dzisiejszym, wobec polepszenia się stanu zdrowia, objął urzędowanie.

Obrady B. B. W. R. województw południowo-wschodnich odbyły się w dniu wczorajszym pod przewodnictwem prezesa pośła Koca. W zebraniu wzięli udział szereg posłów a ponadto przez pewien czas p. Wojewoda Borkowski. Po złożeniu sprawozdań przez posłów w sprawie potrzeb gospodarczych ich okręgów rozwinęła się ożywiona i bardzo rzeczowa dyskusja. Następnie poseł dr. Loewenherz wygłosił referat w sprawie utworzenia organizacji B. B. W. R. Małopolski Wschodniej. Po dłuższej dyskusji zebranie uchwaliło utworzenie takiej organizacji uznając za swego duchowego przewodniczącym Marszałka Piłsudskiego, stawiając na czele tej organizacji radę naczelną, złożoną z członków koła, posłów i senatorów B. B. W. R. i kreując lokalne organy.

Zjednoczenie stanu średniego. W dniu wczorajszym odbyło się w Izbie handlowej i przemysłowej pod przewodnictwem dra Stesłowicza walne zgromadzenie „Koła odbudowy gospodarczej stanu średniego we Lwowie”. Po udzieleniu wydziałowi absolutoryjum, przyjęto nowy statut stowarzyszenia zmieniając jego nazwę na „Zjednoczenie stanu średniego”. Organizacja ta ma popierać rozwój przemysłu, handlu i rzemiosła oraz dążyć do rozbudowy i podniesienia Lwowa.

Pogrzeb ś. p. Wiktora Świsterskiego odbył się wczoraj przy udziale licznych rzesz przyjaciół, kolegów i znajomych. Imieniem Zarządu Miasta brał udział w pogrzebie Komisarz Rządu Strzelecki i zastępca Frankowski.

Zgon uczonego polskiego. W Krakowie rozstał się z tym światem znany botanik, au-

tor długiego szeregu prac, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Józef Rostafiński, członek Polskiej Akademii Umiejętności, dyrektor wyższych kursów im. Baranieckiego, komandor orderu „Polonia Restituta”, przeżywszy lat 68.

Zjazd legionowy. W dniu 6 b. m. w sali stowarzyszenia handlowców w Warszawie odbył się zjazd prezesów okręgów i oddziałów Związku Legionistów Polskich. W zebraniu wzięli udział prezesi wszystkich okręgów i oddziałów Związku Legionistów z całej Rzeczypospolitej. Przybył prezes Zarządu głównego Związku Legionistów dr. Eugeniusz Piestrzyński dyrektor departamentu V Ministerstwa spraw wewnętrznych, pułkownik Walery Sławek, prezes B. B. W. R. w Sejmie wygłosił rzeczowy referat na temat obecnych stosunków politycznych w Państwie i działalności obozu Piłsudczyków na terenie całej Rzeczypospolitej. Po referacie rozwinęła się ożywiona dyskusja stwierdzająca całkowitą jednogłębność obozu legionowego stanowiącego w B. B. W. R. główny trzon państwowo-twórczej pracy Marszałka Piłsudskiego. Po dyskusji uchwalono rezolucję, w której zebrani stwierdzają raz jeszcze znane postulaty obozu legionowego. Zjazd prezesów uchwalił odbycie tradycyjnego zjazdu Legionistów dnia 5 sierpnia w miejscowości, którą oznaczy Marszałek Piłsudski.

Wino ku czci Berka Josełowicza. Staniem specjalnego wileńskiego komitetu, pozostającego pod protektoratem Marszałka Piłsudskiego, zorganizowany został w Wilnie uroczysty obchód ku uczczeniu pamięci pułkownika wojsk polskich Berka Josełowicza, poległego bohaterską śmiercią 120 lat temu w bitwie pod Kockiem.

P. Bourgeois w Warszawie. Wybitny uczonej francuski Emil Bourgeois, profesor Sorbony i wyższej szkoły politycznych w Paryżu, członek Akademii nauk moralnych i politycznych, przyjechał do Warszawy. Znamiasty historyk przybył do stolicy Polski w celu wygłoszenia cyklu odczytów w języku francuskim.

Nowa grupa literacka w Krakowie. W tych dniach powstał w Krakowie ludowy związek artystyczno-literacki „Promieniści”. Związek, jako organizacja ściśle bezpartyjna, skupia pisarzy, poetów i artystów ludowych, piszących i działających dla ludu.

Państwowa Komisja egzaminacyjna we Lwowie dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich zawiadomia, że egzamin pisemny pod nadzorem odbędzie się w tegorocznym terminie wiosennym w dniach 24 i 25 maja, poczem rozpoczyna się egzamina ustne. Egzamina będą się odbywały w Gmachu po Sejmowym.

Konferencja Inspektorów szkolnych Okręgu Szkolnego Lwowskiego. W dniach 4, 5 i 6 maja b. r. odbyła się we Lwowie konferencja inspektorów szkolnych z wszystkich trzech Województw Okręgu Szkolnego Lwowskiego, zwołana przez Kuratorium, pod przewodnictwem Kuratora, p. Ignacego Pytlakowskiego. W zjeździe tym wzięli udział delegaci Ministerstwa W. R. i O. P. dr. Stanisław Tynelski i dr. Marjan Falski. Tematem obrad były aktualne zagadnienia, dotyczące realizacji powszechnego nauczania, w szczególności sieci szkolnej i budowy szkół, warunków pracy nauczyciela i inspektora, środków dalszego kształcenia nauczycieli, wizytacji inspektorów i ich pracy inżynierskiej, wreszcie higieny i wychowania fizycznego w szkołach powszechnych.

Efekt Targów Poznańskich. Zamknięte w niedzielę 8-e z rzędu Targi Poznańskie a 3-cie międzynarodowe cieszyły się bardzo znacznym powodzeniem. Ścisłe ujęcie obrotów dokonanych podczas Targów jest obecnie jeszcze niemożliwe, z głosów wystawców jednak zdaje się wynikać, że są oni z zawartych transakcji zadowoleni. Prasa poznańska stwierdza, że niektóre branże, jak np. przemysł maszyn rolniczych, osiągnęły rekordowe obroty, inne zaś pozostały w granicach zeszłorocznych, które były pomyślne.

Nowe trzęsienie ziemi. „New York Herald” donosi z Konstantynopola, iż wstrząśnienia podziemne, jakie odczuł w Turcji dnia 4 maja br. spowodowały zniszczenie 800 domów. Z pod gruzów wydobyto dotychczas 32 trupy. W rejonie Kutahia częściowemu zburzeniu uległy liczne miejscowości.

Epidemia w Moskwie. W Moskwie szerzy się ciężka epidemia grypy. Liczba zachorowań podwoiła się w ostatnich dwu tygodniach i wynosi obecnie 18.000. Równocześnie z Kazania przywieziono do Moskwy tyfus plamisty, który rozszerza się coraz bardziej.

Tragedia rodzinna. Donoszą z Monachium, iż zmarł tam nagle 24-letni muzyk i dyrygent Lorenz Dressler. W przystępie rozpaczy żona jego dokonała samobójstwa skacząc z 4-go piętra na bruk. Desperatka zabiła się na miejscu.

Nowy teatr w Paryżu. Wkrótce nastąpi otwarcie nowo wybudowanego przez Henryka Rotschilda teatru przy Rue Pigalle. Kierownikiem artystycznym teatru będzie Antoine.

Uzupełnienie taryfy osobowej
na linjach P. K. P.

Z dniem 15 maja wejdą w życie uzupełnienia taryfy osobowej. Zawierają one wzniesienie taryfy kuracyjnej, przynajmniej zniżki od opłat za przejazd do pomienionych w taryfie miejscowości, która udziela się w drodze powrotnej w łącznej wysokości 66,5%. Nowa taryfa kuracyjna różni miejscowości kuracyjne całoroczne od letnisk, dla których korzystanie z ulg dopuszczalne jest jedynie w okresie czasu od 15 maja do 30 paździer. Ważność taryfy ulgowej rozszerzono przytem na kilka nowych miejscowości kuracyjnych. Uzupełnione zostaną przepisy dotyczące ulgowych przejazdów młodzieży szkolnej, mianowicie odnośne zniżki rozciągnięto na kl. II, oraz na przejazdy pociągami pospiesznymi. Poza to dla udogodnienia publiczności zaprowadza się bilety okręgowe, upoważniające do przejazdu bądź w obrębie jednej ub kilku dyrekcyj, bądź po całej sieci PKP.

Na fali dnia.

Nemo.

Henryk Zbierzchowski najpopularniejszy jest we Lwowie — jako Nemo. Tym osobliwym kryptonimem podpisuje od wielu lat swoje przedziwne, mieniące się, jak sam życie, wiersze, ogłaszane w jednym z pism codziennych.

„Nemo” znaczy tyle, co „Nikt”. Jest to wprost idealny kryptonim, bo pod czemż innym utaić się może głębiej dusza ludzka, jak, pod „nikim”, czy „niczem”? Mówimy wtedy prosto, że nas niema, że w chwili, gdy przemawiamy, nie odzywa się właściwie nikt.

Filologowie nasuwa jednak pseudonim Zbierzchowskiego pewną analogię z najdalszej przeszłości.

Kiedy Odysseus dostał się z swoimi wiernymi druhami w paszczę straszliwego olbrzyma Polifema, chytry wielgus, jakby przeczuwając, że Odysseus zje mu nie tylko wszystką jego maślanke, ale w dodatku wystrychnie go na dudka, — chciał się koniecznie dowiedzieć jego nazwiska. Ale syn Laërtesa nie w ciemni był bity i rozdił się w czepku. Gdy przyszło do przedstawienia, wręczył Polifemowi wyciówkę z krótkim nazwiskiem: „Nikt”. Po grecku brzmiało to inaczej (ale niema członka greckich w drukarni! Przyp. zecera), a po łacinie prosto: „Nemo”. Odysseus przywłaszczył sobie kryptonim Henryka Zbierzchowskiego.

Polifem wziął wszystko za dobrą monetę. Przyzwyczaił się nawet do Pana „Nikta”.

Aż tu za parę dni pokazało się, jaki to był „Nikt” z tego króla Itaki. Wcale nie „Nikt”, ale przeciwnie wielki „Ktoś”. Podpaśł siebie i swoich towarzyszy na zimowych zapasach Polifema, urządził swemu gospodarzowi przykrą operację okulistyczną, wreszcie na jego łustych baranach wyjechał z jaskini i „hajda” na morze. A po teźny olbrzym wrzeszczał w niebogłosy i narzekał na „Nikogo”, budząc homeryczny śmiech u sąsiadów i u wszystkich szóstoklasistów, czytających „Odysseję”.

Henryk Zbierzchowski ma — na tle tej historii z Polifemem — wiele podobieństwa z Odysseusem. Bo chociaż nie wypadł się na chudym literackim chlebie, chociaż jako żywo nie jeździł na łustych baranach, a z okulistami chodził tylko czasem na piwo do Kafki, — to jednak okazał się równie chytrym jak „Odysseus”. Na zwał się „Niktem” i „nikogo” udawał przez całe lata, a był i jest z niego mocny i ważny „Ktoś”. Jest z niego „Ktoś”, komu Bóg rzucił w duszę grude złote, słonecznego talentu, i dał dziwną, czarodziejską władzę nad słowem; a w dodatku jeszcze czujące serce i miłość ludzi.

Różnica tylko w tem, że Odysseus przeważał się „Niktem” z wyrachowania, a nasz Jubilat, chociaż jest radcą skarbowym, nie wie, co to wyrachowanie, i że o Odysseusie myślno naprawdę przez jakiś czas, że jest „Niktem”, a o Zbierzchowskim i Lwów i Polska wiedziały zawsze, że jest to „Ktoś”, a nie żaden „Nemo”. Uśmiechano się na to pobłaźliwie, a na jubileuszu wyściskano „Nema” na wszystkie boki i przysłano mu kilkaset depech gratulacyjnych. Jun.

Przekręcanie prawdy.

Wyrok Trybunału haskiego w sprawie szkolnictwa mniejszościowego na Górnym Śląsku, wywołał ogólne zadowolenie w polskiej opinii publicznej, potwierdził bowiem zapatrywanie Rządu naszego, że o możliwości posyłania dziecka do szkoły niemieckiej decyduje jedynie i wyłącznie obiektywny fakt, że językiem ojczystym dziecka jest język niemiecki.

Tymczasem ku naszemu największemu zdziwieniu ogólnemu, również i prasa niemiecka, a zwłaszcza niemiecka prasa górnośląska, podniosła głos radości, że wyrok haski jest właśnie zwycięstwem tezy niemieckiej.

Zwycięstwo to ma polegać na tem, że nienaruszonym zostało twierdzenie niemieckie, iż władzy nie przysługują prawo kwestionowania lub sprawdzania oświadczenia obywatela, iż należy on do mniejszości narodowej lub językowej. W takim razie jednak zwycięstwo to jest bardzo wątpliwe; albowiem po pierwsze, Polska tego poglądu nigdy nie kwestionowała, a po drugie, okoliczność powyższa w niczem nie uchylia zasadzie, że jednak oświadczenie rodziców dziecka co do jego języka musi odpowiadać prawdzie. Jeżeli nawet władza polska nie będzie miała prawa stwierdzania takiego oświadczenia, to będzie miał prawo uskutecznić to czynnik inny, co zresztą nie będzie nowością, bo przecież i obecnie delegat Ligi Narodów, p. Maurer, stwierdził fakt prawdziwości oświadczeń rodziców.

Orzeczenie Trybunału haskiego stawia kwestję aż nadto wyraźnie, a nasświetlając je odmiennie głosy niemieckie tłumaczyć można jedynie chęcią zbałamucenia ludności Śląska, by przy następnych wpisach szkolnych nie wahała się zgłaszać języka niemieckiego, jako języka ojczystego swych dzieci.

Z Teatru Małego.

„SAFANDUZY, komedia w 4 aktach W. Sardou. Występ gościnny L. Solskiego.

Dzięki gościnie znakomitego artysty, przesunął się przez scenę Teatru Małego szmat życia w oświetleniu z przed wielu laty. Komedja głośnego autora francuskiego ongiś poruszała nas do głębi. Nie raziło widzów naiwne nawiązanie romansu dwojga młodych serc; nie raził patos końcowej sceny, apoteozujący postęp. Dziś przyjmujemy to z uśmiechem pobłażania, podziwając ciągle jeszcze świetne typy safandufów, starej dewotki i lokaja. Tych pięć postaci nie zestarzeje się nigdy, stworzył je bowiem talent rzetelny. Jakobin, niedowiarek, wróg monarchji i głów ukoronowanych, Leonidas Vaucelin, wypadł w interpretacji Ludwika Solskiego kapitalnie. Sceny mimiczne wywoływały podziw nieklamany. Obok niego najlepszy był w szczegółach i w ujęciu całej postaci Fromental Ignacego Berskiego. Ludwikowi Czarnowskiemu, artyście wysoko cenionemu i uznanemu już dawno, nieswojsko i ciasno było w skórze margrabiego de la Rochepeans. Roli nie zepsuł, nie wy dobył z niej jednak tyle, ile wy dobyć on był powinien. Grali bardzo starannie pp. Sieniawska i Nyczówna, Dębowicz, Podhorski, Nawrocki, Lewicki, Górski i Posiadłowski. Publiczność bawiła się doskonale.

Pochlebny sąd p. Charles S. Deveya o Powszechnej Wystawie Kraj. w Poznaniu.

Amerykański doradca finansowy przy Rządzie Polskim p. Charles S. Devey, który dnia 30 kwietnia wraz z małżonką i synem zwiedził gmach dyrekcji i tereny budowlane PWK, udzielił przedstawicielowi Wydziału Propagandy Wystawy wywiadu, w którym powiedział, co następuje:

1) Czy zdaniem Pańskim idea urządzenia PWK w roku przyszłym jest uzasadniona?

Odp.: Nietylko jest uzasadniona, ale Wystawa taka jest wprost koniecznością, a chwili nie można wogóle było wybrać odpowiedniejszej. Przeciwnie możnaby nawet było kwestionować odpowiedność chwili, gdyby Polska urządziła Wystawę swą wcześniej, lecz dziesięciolecie, jako arytmetycznie zaokrąglony okres czasu nadaje się doskonale do tak wspaniałego pokazu, zwłaszcza, gdy kraj może wykazać się tak imponującym dorobkiem gospodarczym i kulturalnym. Z tego samego względu termin późniejszy byłby również mniej korzystny, bo nie uwidaczniałby już tego szybkiego tempa postępu i odbudowy. Wogóle jestem zdumiony i mam najwyższe uznanie dla metod organizacji Wystawy i dla jej naczelnego kierownictwa, szczególnie dla niezrównowagowanej energii Naczelnego Dyrektora dra Wachowiaka. Jego sposób ujęcia całokształtu prac przygotowawczych, mogłyby służyć za wzór w każdym z krajów zachodnich.

2) Czy sądzi Pan, że PWK wpłynie dodatnio na ogólną sytuację gospodarczą Polski?

Odp.: Bez wątpienia. Tak poszczególni ludzie, jak narody zabierają się przecież do interesów, gdy widzą na własne oczy, gdzie interesa te mogą znaleźć.

3) Czy można się spodziewać z powodu Wystawy rozwoju wzgl. rozbudowy stosunków handlowych między Polską a Ameryką?

Odp.: Znaczna rozbudowa stosunków polsko-amerykańskich po Wystawie i skutek ten jest moim zdaniem rzeczą nieuniknioną. Ameryka bada starannie, gdzie mogłaby nawiązywać nowe stosunki handlowe, a potem na co parzątem i patrze własnymi oczyma, nie wątpię, że stosunki handlowe polsko-amerykańskie doznają wielkiego ożywienia.

4) Mamy wiadomości, że emigranci polscy w Ameryce przygotowują liczne wycieczki na PWK. Ale, czy zdaniem Pańskim można się także spodziewać przyjazdu licznych rodowitych Amerykan na PWK?

Odp.: Sądzę, że tak. Zainteresowanie Polską wzmogło się ostatnim czasem w Ameryce bardzo znacznie. Przyczyniły się do tego między innymi w wysokim stopniu sukcesy Polski w dziedzinach: gospodarczej i sportowej. Zresztą emigracja polska w Ameryce jako integralna część organizmu amerykańskiego nie może oddziaływać na resztę tegoż organizmu. Sam fakt przyjazdu licznych Polaków amerykańskich będzie zachętą dla rodowitych Amerykan. Zwłaszcza zainteresowanie dla morza polskiego i dla rozwoju Gdyni rośnie w Ameryce z każdym dniem. Chęć poznania bezpośredniej komunikacji Polski z Ameryką spowoduje niewątpliwie licznych Amerykan do wyjazdu do Polski. Poza tem oczywiście dużo zależy od umiejętnej propagandy.

Towarzystwo polsko-chińskie.

Powstałe niedawno w Warszawie Towarzystwo polsko-chińskie, na czele którego stanął Waław Sieroszewski, nadesłało nam następującą odezwę:

„Mocarstwowe stanowisko Polski oraz konieczność wszechstronnego jej rozwoju ekonomicznego, przemysłowego i handlowego, wymagają szerzenia uświadczenia, tak w społeczeństwie własnym, jak i wśród społeczeństw obcych, że Polska opierając się na swoim dorobku kulturalnym i na rozwijającym się życiu gospodarczym, może i powinna zabierać głos i zaznaczać swój udział w współżyciu wielkiej rodziny narodów. Ogromne zadania przyspieszenia biegu pracy organizacyjno-gospodarczej Polski pochłaniają tak znaczne siły i uwagę władz państwowych, że tylko w niewielkiej mierze mogły je poświęcić na szerzenie przekonania wśród narodów i państw w znacznej odległości od naszego kraju położonych, czem jest Polska obecnie w swoim rozwoju kulturalnym i ekonomicznym.

Tyczą się to zwłaszcza państw położonych na Dalekim Wschodzie, w pierwszym rzędzie Chin, Mandżurji i Mongolji, ołbrzymich siedlisk prastarej kultury i niezmiernych rynków dla ekspansji gospodarczej, w których mamy znaczny odłamek naszego wychodźstwa, i wobec luźnych stosunków Polski z temi krajami, w których ono jedynie dotychczas zaznacza naszą odrębność kulturalną i samoistość polityczną. Brak unormowanych stosunków między Polską i Chinami, nieznajomość krajów Dalekiego Wschodu w Polsce, oraz brak świadomości co do ich znaczenia, jako ogromnych rynków zbytu dla naszego życia gospodarczego, spowodowały zepchnięcie żywołu polskiego w tych krajach do roli wegetującego wychodźstwa.

Okazała się zatem potrzeba ujęcia przez inicjatywę społeczną pracy nad zbliżeniem Polski do Chin w zorganizowane ramy w celu przygotowania poznania się obu narodów związanych się traktatem przyjaźni. Pracę tę podjęto utworzone przy Instytucie Wschodnim w Warszawie (ul. Miodowa Nr. 7) Towarzystwo Polsko-Chińskie, które w myśl swego statutu będzie dążyło do zaznajomienia społeczeństwa polskiego i chińskiego z doniosłymi korzyściami zbliżenia się obu narodów pod względem kulturalnym, towarzyskim i ekonomicznym.

Traktat przyjaźni między Polską i Chinami musi dać impuls do prostowania myślnych pojęć, jakie wpoila w przekonanie obu narodowości na szkodę Polski działająca, propaganda tych, którzy dążyli do opóźnienia tego zbliżenia się, musi on również znaleźć nasze sfery handlowe i przemysłowe przygotowaniemi do zajęcia swego dawnego stanowiska na rynkach Dalekiego Wschodu.

Zarząd Towarzystwa Polsko-Chińskiego jest przekonany, że szerokie sfery społeczeństwa polskiego poprząd zadania Towarzystwa, które swoją działalnością pragnie dążyć do rozwoju położenia gospodarczego Polski i podtrzymania żywołu polskiego na Dalekim Wschodzie.

Ze sportu.

Tennis. Czwarty z rzędu nasz występ w rozgrywkach o puchar Davisa skończył się, jak trzy poprzednie (dwa z Anglią, jedno z Belgją) poraż-

ką 5:0. Przegraliśmy wszystkie pięć spotkań, to jest cztery w grze pojedynczej, jedno w podwójnej. Nie udało się i tym razem przełamać walki o pierwsze trofeum tenisowe świata. Los też nam nie sprzyjał w przeznaczaniu przeciwników. Anglia i Belgja liczyły się w poprzednich latach do silniejszych zespołów, obecnie zaś Danja jest tym, którzy w r. 1927 w strefie europejskiej rozgrywek pucharowych doszedł do finału z Francją. Może na przyszły rok los okaże się bardziej sprzyjającym i dobierze nam partnera zblizonego klasą.

Wyniki spotkań są następujące: Ulrich — J. Stolarow 3:6, 6:4, 6:0, 6:4; Petersen — Warmiński 6:2, 3:6, 6:4, 6:2; Ulrich — Warmiński 6:4, 6:4, 6:0; Petersen — J. Stolarow 6:1, 6:0, 6:2; gra podwójna: Petersen, Ulrich — bracia Stolarow 6:1, 6:3, 6:4. A zatem na pięć spotkań straconych game'ów wynosi 96:46 dla Danji, co nas wcale nie dyszonoruje.

Kolarstwo. Wyciągi drogowe rozwijają się w całej pełni. Niestety fatalny stan dróg naszych wpływa na wartość wyników. Przy równie silnej konkurencji wygrywa przeważnie ten, kto ma szczęście, komu trafi się mniej defektów gum, kto ich wogóle uniknie. W niedzielę Warszawa i Lwów były terenem imprez wyciągowych. W Warszawie „Legja“ urządziła 100-kilometrowy bieg drużynowy. Drużyny składały się z trzech jeźdźców, z których dwóm najlepszym dodawano osiągnięte czasy, a najniższa suma decydowała o zwycięstwie. Wynik: 1) Towarzystwo Zwolenników Sportu, Łódź — którego jeździec Kłossowicz przebywał 100 km. w 3 g. 38 m. 46 s.; 2) Amatorski Klub Sportowy, Warszawa — najlepszy jeździec w 3 g. 41 m. 10 s.; 3) „Legja“ — 3 g. 42 m. 5 s. Drużyna lwowskiej „Pogoni“ (Fröss, Ignatowicz, Zawadzki) skutkiem licznych defektów zajmuje miejsce piąte (Fröss 3 g. 51 m. 5 s., Ignatowicz 3 g. 53 m. 35 s., Zawadzki wycofuje się), chociaż liczone ogólnie, że pójdzie jej lepiej. W Lwowie wyciągi z okazji otwarcia sezonu „Hasmonei“ w biegu na 30 km. przyniosły walne zwycięstwa „Pogoni“: 1) Dreher (Pogoni) 57 m. 13.5 s.; 2) Kiczek (Pogoni) 57 m. 15.5 s.; 3) Serbeński (LTK i M) 57 m. 16.5 s. Poza konkursem Bosak (Pogoni) trzeci. Bieg klubowy „Hasmonei“ na 30 km.: 1) Kiciel 1 g. 21 sek. Bieg dla nowicjusów i niestowarzyszonych, na 5 km.: 1) Piechota (Pogoni) 10 m. 12.5 s. W Stanisławowie z okazji święta 3-go Maja Stanisławskie Tow. Kol. i Mot. urządziło bieg na 60 km.: 1) Sniurowicz (STKM) 1 g. 55 m.; 2) Daniel (Pogoni, Lwów) 1 g. 57 m.

Piłka nożna. We Lwowie spotkali się jedni z najstarszych rywali w naszym kraju — „Cracovia“ z „Pogonią“ 2:3 (2:0). Mimo, że przewaga przez dwie trzecie gry należała do gości, dzięki brawurowemu finiszowi w ostatnich dwudziestu minutach „Pogoni“ zdołała w świetnym, dawniej stałe ją cechującym stylu nie tylko wyrównać stan 2:0 na swą korzyść, ale nawet strzelić na dwie minuty przed końcem zwycięską bramkę. Dla „Cracovii“ zdobywają bramki Rusinek w 15' i Wójcik w 40' pierwszej połowy, dla „Pogoni“ Batsch w 29' z rzutu karnego, ten sam gracz w 34' i dr. Garbień w 43' z rzutu wolnego. Sędzia p. Raettig z Łodzi. W Poznaniu „Hasmonea“ lwowska zdołała osiągnąć remis 2:2 z groźną „Wartą“ prowadząc na kilka minut przed końcem 2:1. Poznańscy wyrównali z karnego. W Warszawie I. FC (Katowice) bije Polonię 5:1 (1:1) wysuwając się chwilowo na pierwsze miejsce w mistrzostwie. Z Łodzi nadeszła wiadomość o wielkiej niespodziance, jaką jest zwycięstwo lekceważonych „Turystów“ nad silną „Legją“ warszawską. W Katowicach „Warszawianka“ triumfuje nad „Śląskiem“ (Świętochłowice) 1:0 (0:0). W Stryju „Rewera“ stanisławowska zwycięża tamtejszą „Pogoni“ 3:1. Z Pragi czechkiej nadeszła przykra wiadomość o klęsce „Wisły“ mistrza Ligi z „Slavią“ 5:0 (0:0). Dla prestiżu naszej piłki możnej jest to wynik bardzo szkodliwy.

Od Wydawnictwa.

Prenumerata w miejscu (bez dostawy) wynosi miesięcznie 4 zł. 80 gr.

Prenumerata zamiejscowa i miejscowa z dostawą do domu 5 zł. 30 gr.

STANISŁAW SZPOTAŃSKI.

2)

BATORY.

ZBOROWSKI: Kędy? Natknę się na tego co idzie. Czekaj — zawróci!

KRYSTYNA: Na miły Bóg!

BATORY (dochodząc): Kto tu?! Stój!

KRYSTYNA: Król!

BATORY: Coś za jeden? (poznając) Zborowski!

ZBOROWSKI: Ja, W. Kr. Mość.

BATORY: Na Zamek! W nocy!... Ktoś waćpanna jest? Z fraucyneru królowej?

(Krystyna milczy).

Na anoty przyszedł z Zborowskim?

(Krystyna milczy).

Wracaj do siebie i niech cię nie przychwyci kto.

(Krystyna odchodzi).

Szalony jesteś człek, panie Samuolu!

ZBOROWSKI: Szalony, W. Kr. Mość.

BATORY: Srodze dziewczę tę miłujesz, kiedyś dla niej głowę ważył.

ZBOROWSKI: Nie pierwszyna mi głowę ważyć, miłościwy panie.

BATORY: To jej nie miłujesz? Tylko tak

ZBOROWSKI: Prawda! Miłuję ją! Co

prawda, to do oczu każdemu gałam. Takim jest!

BATORY: O nią się nie bój, nie będzie jej nic.

ZBOROWSKI: W słowach tych poznaje księcia Siedmiogrodu i do stóp W. Kr. Mości się skłaniam.

BATORY: Ale na ciebie powinienem wołać straż.

ZBOROWSKI: Niechże ją woła W. Kr. Mość!

BATORY: W Krakowie jesteś bez glejtu?

ZBOROWSKI: Bo mi go kanclerz odmówił, miłościwy panie.

BATORY: Spiski knowasz! Bunt szykujesz!

ZBOROWSKI: W obronie Rzeczypospolitej.

BATORY: Co??!

ZBOROWSKI: W niebezpieczeństwie jest Rzeczypospolita.

BATORY: Pod Pskowem!

ZBOROWSKI: Nie pod Pskowem, ale tu, na Zamku, W. Kr. Mość.

BATORY: Jakżeż to?

ZBOROWSKI: Kanclerz na zgubę panów się zawąził. Rozum cały wysłał, aby ich zgubić, hołotę na nich podnosi. Rzeczypospolita panami polskimi stała, oni ją na barkach swoich trzymali, oni ją krwią swo-

ją żywili. Oni i Rzeczpospolita, to jedno! Dziś się wytypićby się ich chciało, wygnąć w obce kraje, zdławić!

BATORY: Czy rozum ci się popsował? Kto panów polskich chce wytypić?

ZBOROWSKI: Kanclerz!

BATORY: O takich zamiarach kanclerza nie wiem nic.

ZBOROWSKI: Krzywda nam się dzieje! Wielka nam się krzywda dzieje, miłościwy Panie! Nas tutaj niema! Od boku W. Kr. Mości jesteśmy odsunięci, w radach udziału nie mamy, o naszych losach bez nas się decyduje.

BATORY: Jakto was niema? Jest Ra-gziwił, jest Kmita, Wołło wicz, Zbaraski...

ZBOROWSKI: Nie oni W. Kr. Mość na tron wprowadzili!

BATORY: Chcieliście mieć swojego króla; teraz to wyznajesz... chcieliście, aby waszym sługą był wasz kandydat. Trzeba wam było cesarza wybrać — nie mnie! Gdy zamiast Zborowskich ekonomów, ujrzełicie polskiego króla, to pożałowaliście wyboru!

ZBOROWSKI: Wyboru nie żałuję, W. Kr. Mość.

BATORY: Nie żyj, kiedyś rzekł, że prawdę zawsze mówisz! Wrogamiście mi się stali.

ZBOROWSKI: Wrogami W. Kr. Mości nie jesteśmy.

BATORY: Wrogiem moim jest ten, kto jest wrogiem Rzeczypospolitej.

ZBOROWSKI: Rzeczypospolita i my, miłościwy panie, to jedno!

BATORY: Rzeczypospolite ja tu wyobrażam — nie wy! Rozumiesz waszność?!

Jeno ja interesy Rzeczypospolitej widzę i w całość je połączę, jeno ja, ten pies węgierski, jak mówicie...

ZBOROWSKI: Miłościwy Panie!

BATORY: ...ich strzegę! Jeno ja znam drogi przeznaczenia Rzeczypospolitej!

Wy i Rzeczypospolita to jedno! Wiedzi, gdy polskie, węgierskie i litewskie wojska krwawią się pod murami Eskwa, to Rzeczypospolita w komorze iedzi i przy piecu się grzeje, od czynienia zaciągów i płacenia podatków szlachcie odwołuje, na królewski zamek w nocy się wdiera, do dzieł węg na tokowanie!

ZBOROWSKI: Miłościwy Panie!

BATORY: To ma być Rzeczypospolita!

To potwór stugłowy, co na ciele Rzeczypospolitej wyrósł i Rzeczypospolita się mieni. Jedna taka głowa padła już pod toporem karta. Kazałem ściąć Ościka! Wiel noż, jak waszność i jak waszmościna brat.

ZBOROWSKI: My z wrogiem nie rozumiemy się jak Ościk, W. Kr. Mość.

(Dok. nast.)

Z ostatniej chwili.

Nota Cziczera do Rządu polskiego.

Moskwa, 8 maja. (PAT). Agencja Tass podaje: Komisarz ludowy do spraw zagranicy ZSSR: Cziczera przyjął postać polskiego Patka i wręczył mu notę do Rządu polskiego w sprawie zamachu na przedstawiciela handlowego Sowietów w Warszawie, Lizarewa. W nocie Cziczera wskazuje na działalność białe emigracyjnych organizacji rosyjskich w Polsce, rzekomo tolerowaną

przez władze polskie, i podnosi, że dalsze tolerowanie tej działalności może narazić na szwank stosunki polsko-sowieckie. Rząd sowiecki — pisze Cziczera — oczekuje rychłego zawiadomienia ze strony Rządu polskiego co do zarządzeń, podjętych w celu energicznego przeciwdziałania akcji terrorystycznej białe emigrantów w Polsce. Naogół nota utrzymana jest w tonie spokojnym,

Sowiety zawiedzione.

Król Amanullah odmawia zawarcia sojuszu z ZSSR.

Londyn, 7 maja. (AW). „Exchange Telegraph” donosi z Moskwy, że pomiędzy rządem sowieckim a królem Afganistanu Amanullah w wielu punktach nie osiągnięto porozumienia pomimo wszelkich wysiłków Cziczera. Król nie chciał podpisać projektu ściślejszego sojuszu politycznego i wojskowego, który miał być zawarty między Sowietami a Afganistanem i oświadczył, że nie może sobie wiązać rąk żadnymi trakta-

tami z Rosją sow. W odpowiedzi na przemówienie Cziczera, że Afganistan i Sowiety powinny solidarnie występować jako państwa azjatyckie, król Amanullah zaznaczył, że jego kraj przyjmuje zachodnio-europejską kulturę i cywilizację i wzoruje się na przykłady państw zachodnich. Król Afganistanu odmówił również wzięcia udziału w antyangielskiej demonstracji 55 samolotów sowieckich.

Z E Ś W I A T A.

NAJWIĘKSZE POCIĄGI LUKSUSOWE.

Niektóre z największych pociągów świata kursują w południowej Afryce na przestrzeni trzy razy większej od terytorium Francji. Pomimo, iż odległość szyn jest na tych liniach mniejsza, niż na liniach europejskich, to jednak dźwigają one najcięższe lokomotywy świata, których waga dochodzi do 170 tonn. Reszta wagonów posiada normalną wagę. Najbardziej ciekawym z pociągów luksusowych tej sieci jest „Union Express”, który w przeciągu dwudziestu ośmiu godzin przebywa przestrzeń od Przylądka Dobrej Nadziei do Johannesburga, czyli 1.450 km. Jest to niemałe zadanie, zważywszy, iż od poziomu morza, przy Przylądku, wznosi się on w czasie podróży do 2.000 m. w Johannesburgu i że górzysta część jego drogi obfituje w niebezpieczne dochyłności i karkołomne zakręty.

WYBORY A ATLETYKA.

Współpracownik „Intransigent” zauważył, będąc przed kilku dniami na t. zw. „Poire du Tronc” — najpopularniejszej w

Paryżu, dorocznej zabawie ludowej, wyjątkowo mając ilość bud jarmarcznych, w których odbywają się walki atletyczne. Zainteresowany przez reportera w tej kwestii jeden z przedsiębiorców udzielił zdumiewającego wyjaśnienia. „A skąd wziąć zapaśników? Przecież zaangażowali ich na czas kampanii wyborczej kandydaci do Izby Deputowanych! Bo widzi pan, taki jegomość lubi mieć w czasie mityngu pewną ilość odanych mu ludzi, zdolnych „obcisnąć” oponentów, względnie zapewnić mu bezpieczny odwrót w razie, gdy sala zajmie wrogię względem niego stanowisko... Jak się wybory skończą, to moi atleci wrócą do swojego zajęcia...”

ILU JEST WŁOCHÓW?

Ludność Włoch wzrosła niemal dwukrotnie od r. 1871, kiedy wynosiła 27 milionów. W r. 1881 wynosiła 29 milionów, w r. 1891 — 32 miliony, w r. 1901 — 36 milionów, w r. 1911 wzrosła do 40 milionów. W roku 1927 było Włochów, według ostatniej statystyki, przeszło 50 milionów, z których 9 milionów mieszka za granicą.

Sprawy gospodarcze.

Zmniejszenie się liczby bezrobotnych. Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 21 do 28 kwietnia b. r. wykazuje 153.016 bezrobotnych zarejestrowanych w P. U. P. P., w tym 34.361 bezrobotnych kobiet. W stosunku do zeszłego tygodnia bezrobocie zmniejszyło się o 6.953 osoby. Znaczniejsze zmniejszenie bezrobocia nastąpiło w okręgach P. U. P. P. Płock o 126 osób, Łódź o 1158, Częstoch-

wa o 1.129, Ostrowiec o 287, Sosnowiec o 140, Radom o 360, Biała Krakowska o 331, Białystok o 279, Drohobycz o 122, Przemyśl o 179, woj. Śląskie o 923, Bydgoszcz o 470, Ostrów o 365, Poznań o 276, Toruń o 211. Grudziądz o 187.

Przemysł bekonowy, który dotychczas grupował się w dwóch Związkach, obecnie został zjednoczony w jednym Wszepolskim Związku bekonowym, obejmującym całą Polskę. We Lwowie istnieje fabryka bekonów przy fabryce konserw Zygmunta Ruckera. Na zebraniu odbytem ostatnio w Min. Rolnictwa określono, że zadania i prace

ce Wszepolskiego Związku bekonowego iść będą przedewszystkiem w kierunku zakończenia prac na polu przeprowadzenia standardyzacji bekonów, oraz uporządkowania obrotu wewnętrznego mięsa i jego przetworów. W miesiącu bież. odbędzie się drugi zjazd przedstawicieli butkarni. Komitet organizacyjny przedstawił nim projekt uzgodnionego już statutu, poczem odbędą się wybory władz Związku. Sytuacja na angielskim rynku bekonów przedstawia się bardzo słabo. Ceny wciąż trzymają się na poziomie niskim. Bekon duński osiąga 83 do 87 szyl. na 50 klg., polski zaś 64 do 74 szyl. Obok bekonu duńskiego wyrasta jeszcze jeden poważny konkurent produktu polskiego na rynku angielskim, a mianowicie bekon rosyjski, który pojawił się stosunkowo niedawno. Dostawy z Rosji wzrastają ilościowo z każdym tygodniem. W trzecim tygodniu kwietnia dostarczono z Rosji trzy tysiące bekonów, z Polski zaś tylko 252. Za 50 klg. bekonu rosyjskiego żądają tylko 64 do 69 szyl.

Z Giełdy.

OBROTY W AKCJACH.

Lwów, dnia 7 maja 1928.
Akc. Bank Hipoteczny? płać 91.50: żądają 94.50; transakcje 92.50—93.50.
Browary lwowskie: płać 144.50: żądają 147.40; transakcje 146. „Chybie” fabr. cukru: płać 5.05; żądają 5.25; transakcje 5.15. „Gazolina” prz. nafty: płać 32.25; żądają 33.50; transakcje 32.50—33.25. „Gazy wschodnie”: płać 21.50; żądają 22.25; transakcje 21.75—22.

GIEŁDA ZBOZOWA.

Na Giełdzie wybitna baissa we wszystkich artykułach spożywczych, tylko mak znacznie podrożał.
Podąż naogół obfita, obroty niewielkie. Tendencja silnie zniżkowa, usposobienie rezerwowane.
Pszemica kraj. dworska ex 1927 750—760 gr. 57.00—58.00. Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—740 gr. 55.00—56.00. Zyto małopolskie ex 690 gr. 48.50—49.25. Jęczmień browarniany 670 gr. 45.25—46.25. Jęczmień przemysłowy 640 gr. 40.50—41.50. Owies małopolski ex 1927 450 gr. 41.50—42.50. Kukurudza rumuńska 41.50—42.00. Hreczka 51.25—52.25. Otręby żytnie netto bez worka 31.50—32.00. Kasza hreczana 50% cał. 50% poł. 93.50—95.50. Kasza jaglana 89.50—93.50. Proso krajowe 51.50—53.50. Mak niebieski 110—120. Mak siwy 90.00—100. Inne kursa bez zmiany.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 7 maja 1928.
Dolary St. Zjednoczon. 8 88³/₄, 8 90³/₄, 8 86³/₄
Franki franc. — — — — —
Kopenhaga — — — — —
Sztokholm — — — — —
Belgia 124 53¹/₂, 124 84, 124 22¹/₂
Holandia 359 66, 360 56, 359 76
Londyn 43 51¹/₄, 43 62, 43 40¹/₂
Nowy Jork 8 90, 8 92, 8 88
Paryż 35 09, 35 18, 35 00
Praga 26 41¹/₂, 26 48, 26 35
Szwajcaria 171 81, 172 24, 171 38
Wiedeń 175 43, 175 74, 175 12
Włochy 46 98, 47 10, 46 86
5% pożyczka konwersyjna 67 00
pożyczka kolejowa konwersyjna 62 00
pożyczka kolejowa 104 50 — — —
dolarówka 82 00 81 25 82 00
8% listy zastawne Banku Go-pod. Kraj. 94 00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94 00
8% ohłg. komun. Banku Gosp. Krajow 94 00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warsz wa, dnia 7 maja 1928.
Bank Dysk. 132 00 Wysoka 153 50
Bank Handl. 117 00 Wegiel 95 00
Bank Pol. 162 75-164 00 Nobel 37 50
Bank Zachodni 35 75 Lilpop Rau 43 75
Spiess 162 50 Modrzejew 50 00-50 25

| | | | |
|--------------|---------|--------------|---------------|
| Dąbrowa | 78 00 | Ortwein | 12 25 |
| Siła światła | 124-126 | Ostrowiec | 117 50-118 50 |
| Warsz. cuk. | 77 00 | Rudzki | 57 25 |
| Firlej | 56 00 | Starachowice | 63 75-64 50 |
| Łazy | 8 50 | Spirytus | 39 50 |

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, dnia 7 maja 1928.
Bank Pzem 105 00 Siersza d. 56 50-57 00
Tohan 15 50 Piasecki 16 00
Pharma 6 85

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, dnia 7 maja 1928.
Amsterdam 286 24 Bankverein 27 25
Belgrad 12 49³/₈ Bodenkredit 116 90
Berlin 169 74 Kreditanstalt 62 00
Bruksela 99 09 Anglobank — — —
Budapeszt 123 97 Hipoteczny 71 50
Bukareszt 4 38¹/₄ Kompa 0 88
Kopenhaga 190 35 Länderbank 36 50
Londyn 34 64³/₈ Merkury 25 70
Madryt 118 80 Unionbank — — —
Mediolan 37 39¹/₈ Obrotowy — — —
N. Jork 709 40 Kolej północna 1026 00
Paryż 27 92 Zivnostenska 102 60
Praga 21 01¹/₄ Czerniowce — — —
Sofia 5 10 85 Austr. kol. p. 30 70
Sztokholm 190 35 Kolej połudn. 15 25
Warszawa 79 53-79 81 Golezów 119 50
Zurych 136 75 Cement 63 50
Amerykańskie 706 25 Browary 118 00
Bułgarskie — — — Alpiny 44 50
Niemieckie 169 05 Berg u. Hütten 732 00
Francuskie 27 89 Krupp 11 45
Włochy 37 38 Poldi Hütte — — —
Jugosłowiańskie 12 41 Prager Eisen — — —
Polskie — — — Rima 136 20
Czeskie 20 98³/₄ Skoda 250 00
Węgierskie — — — Siersza 9 60
Szwajcarskie 136 50 Silesia 0 18
Angielskie — — — Zieloniewski 15 80
Holenderskie — — — Apollo 195 75
Rumuńskie — — — Fanto 6 60
Belgijskie — — — Karpaty 29 00
Renta majowa 0 615 Galicja 59 75
Renta lutowa 6 76 Nafta 26 00
Renta koronowa — — — Schodnica — — —
Dunaj S. Adria — — — Rakszawa — — —
Tureckie — — — Bank Matop. — — —

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 8 maja 1928.
Otwarcie Zamknięcie
Paryż 20 42¹/₄ 20 42¹/₄
Londyn 25 32³/₈ 25 32³/₈
Nowy Jork 5 18 85 5 18 82
Belgia 72 45 72 47¹/₂
Włochy 27 34 27 34
Hiszpanja 87 30 87 35
Holandia 209 32 209 32¹/₂
Berlin 124 12 124 13
Wiedeń 73 00 73 00
Sztokholm 139 20 139 20
Oslo 138 90 138 90
Kopenhaga 139 20 139 20
Sofia 3 74¹/₂ 3 74¹/₂
Praga 15 37¹/₂ 15 38
Warszawa 58 17¹/₂ 58 00
Budapeszt 90 65 90 65
Białogród 9 13 25 9 13¹/₄
Ateny 6 80 6 80
Konstantynopol 2 64¹/₂ 2 64¹/₂
Bukareszt 3 21¹/₂ 3 21¹/₂
Helsingfors 13 09 13 09
Buenos Aires 222 00¹/₂ 222 00

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, dnia 8 maja 1928.
Londyn 124 02 Holandia 1025 00
N. Jork 25 41 Praga 75 40
Belgia 355 75 Rumunja 15 85
Włochy 134 00 Niemcy 608 00
Szwajcaria 489 75 Wiedeń 356 00

GIEŁDA LONDYSKA.

Londyn, dnia 8 maja 1928.
N. Jork 488 09 Niemcy 20 40 2
Holandia 12 098 Szwajcaria 25 32
Francja 124 02 Praga 184 75
Belgia 34 98 Wiedeń 34 68
Włochy 92 63 Warszawa 43 51

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:
Dr. MARCELI SZAROTA.

Ogłoszenia urzędowe.

FIRM Y.

Firm. 18/28. A. 57. Zmiana przy firmie Berl Oberländer handel towarów korzennych w Sanktoku. Wystąpił ze spółki Izaak Oberländer. Spółnicy osobicie odpowiedzialni: Zalle Oberländer i Hersch Kampf. Podpis firmy następuje w ten sposób, że dwaj spółnicy swoje imiona i nazwiska łączą podpisując i ci dwaj łącznie do zastępowania firmy są upoważnieni. 4133

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 15 marca 1928.

Firm. 46/28. A. 291. Zmiany dotyczące wpisanej już firmy Spółkowej. Dnia 18 kwietnia 1928 przy firmie „Tarnowianka fabryka dachówek i cegieł Ekstein i Spółka w Tarnowie” siedziba firmy Tarnów, przedmiot przedsiębiorstwa: fabrykacja dachówek i cegieł dla spójnej sprzedaży tych wyrobów wpisano w rejestrze następujące zmiany: 1) Zmiana brzmienia firmy, na: Zakłady Przemysłowe „Tarnowianka”. Safer i Ekstein w Tarnowie. 2) Przedmiotem przedsiębiorstwa firmy będzie odciążenie i sprzedaż cegieł i dachówek oraz wyrób i sprzedaż drutu i gwoździ. 3) Dr. Elias Ekstein z dniem 1 marca 1928 w miejsce bjp. Matyldy Eksteinowej wszedł do Spółki jako jawny spółnik i współwłaściciel powyższej firmy wskutek czego wyłącznymi właścicielami firmy od 1 marca 1928 są jedynie Benzion Safer, Eisik Safer, Jakob Ekstein i Dr. Elias Ekstein. 4) Uprawnomionymi do zastępowania i podpisywania firmy Zakłady Przemysłowe „Tarnowianka” Safer i Ekstein w Tarnowie są łącznie i zbiorowo dwaj jawni spółnicy teje firmy, a to w następujących składach: a) Benzion Safer i Eisik Safer, b) Benzion Safer i Dr.

Elias Ekstein, c) Eisik Safer i Dr. Elias Ekstein. Ciz spółnicy podpisywać będą firmę w ten sposób, że do wyciętego lub wypisanego przez nich lub przez kogo innego brzmienia firmy dodają swoje podpisy w wymienionych wyżej składach, a to Eisik Safer imieniem i nazwiskiem, Benzion Safer początkową literą imienia i nazwiskiem swego zaś Dr. Elias Ekstein z opuszczeniem swego imienia. 5) Prokurę udzieleno Leonowi Eksteinowi z prawem zastępowania spółki i podpisywania firmy teje tylko zbiorowo i łącznie ze spółnikiem Benzionem Saferem, lub ze spółnikiem Eisikiem Saferem. 4135

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, 17 kwietnia 1928.

Firm. 310/28. Rej. A. I. 265. Wpis do rejestru handlowego Firmy kupca pojedynczego, Wpisano do rejestru handlowego oddział A: Siedziba firmy: Kamionka strumiłowa. Brzmienie firmy: I. Friedhofer. Przedmiot przedsiębiorstwa: Hurtownia komisowa państwowego monopolu spirytusowego reprezentacja browaru Jana Götza w Okocimie i fabryka wody sodowej. Właściciel: Izak Friedhofer w Kamionce strumiłowej. Prokuratorysta Luzer Weiss urzędnik w Kamionce strumiłowej. Dzień wpisu 28 kwietnia 1928. 4172

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Łódź, dnia 28 kwietnia 1928.

LICYTACJE.

E. 676/27. Edykt licytacyjny. Dnia 28 czerwca 1928 godz. 9 przedpoł. odbędzie się w podpiśnianym Sądzie białym Nr. 51 licytacja połowy realności whl. 289 i 290 gminy Bukowa wartości

szacunkowej 1822 zł. 50 gr. i 72 zł. Najniższa oferta wynosi 1246 zł. i 48 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 4143

Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 4 kwietnia 1928.

E. 3950/27/11. Edykt licytacyjny. Dnia 22 maja 1928 o godzinie 10.30 przed południem odbędzie się w podpiśnianym Sądzie białym Nr. 62 I. p. publiczna przymusowa licytacja nieruchomości a to: 1) 1/5 części realności whl. 22 gm. Wola duchacka składającej się z pb. lk. 52 pgr. lk. 40, 41, 43, 46, 47, 48/1, 49, 52/1, i 48/3. 2) 1/5 części realności whl. 59 gm. Wola duchacka składającej się z pgr. lk. 70/2, 3) 1/5 części realności whl. 121 gm. Wola duchacka składającej się z pgr. lk. 63, 64, 66/2, 31/3, 36/1, 65/1, 4) 1/5 części realności whl. 141 gm. Wola duchacka składającej się z pgr. lk. 67/2, 68/2, 70/3. 5) 1/5 części realności whl. 211 gm. Wola duchacka składającej się z pgr. lk. 48/2, 52/2. Wartość szacunkowa wynosi 15.377.60 zł. Najniższa oferta 9.251.72 zł. Do tych nieruchomości należą: 68 drzew Olszynowych, 54 sliw, 3 grusze, 20 jabłoni, 5 brzoź, płot, dom, stajnia, stodoła, studnia i gołębnik oszacowane na 3.095 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd powiatowy Podgórze Oddział III.

Kraków, dnia 10 kwietnia 1928. 4136

E. 1791/25. Dnia 11 maja 1928 o godzinie 11 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie w biurze Nr. 6 licytacja realności whl. 5144 ks. gr. gm. kat. Nowy Targ objętej, stanowiącej parcelę budowlaną o powierzchni 82 sążni², na której stoją budynki mieszkalne i gospodarcze. Nieruchomość ta oceniona została na 7000 zł. Najniższa

oferta wynosi 3500 zł. poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Dokumenta tej sprawy odnoszące jak wyciąg hipoteczny, wyciąg katastralny, protokół oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w godzinach urzędowych w tut. Sądzie w biurze Nr. 6. 4142

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Targ, 20 marca 1928.

E. 3261/27. Edykt. Na wniosek Sary Citro-menblatt odbędzie się dnia 31 maja 1928 godz. 10 rano licytacja połowy realn. whl. 240 kg. Drodzowice. Najniższa oferta wynosi 884 zł. poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przeglądać w Sądzie tut. w czasie godzin urzędowych. 4190

Sąd powiatowy, Oddział III.
Gródek Jagielloński, dnia 14 kwietnia 1928.

E. 841/27. Edykt licytacyjny. Jednostego czerwca 1928 g. 8 rano odbędzie się w Sądzie podpiśnianym licytacja całego whl. 372 kg. Grażłowa, składającego się z 23 parcel gruntowych i budynków gospodarczych. Wartość szacunkowa 11.350 zł., najniższa oferta 7.566 zł. 33 gr. 4180

Sąd powiatowy.
Bircza, 3 maja 1928.

E. 584/27. Edykt licytacyjny. Dnia 8 czerwca 1928 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie w sali Nr. 12 licytacyjna sprzedaż 1/5 części realności w Kamiennem położonej, składającej się z parceli bud. 9 i 27 parcel gruntowych. Cena szacunkowa wynosi 652 zł. Najniższa oferta 434 zł. 67 gr. 4181

Sąd powiatowy.
Bukowsko, dnia 27 kwietnia 1928.

Włocławek
Biblioteka Jagiell.
uniwersytecki

Ważne Obwieszczenia.

C. H. 123/28. Edykt. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Bazylemu Hucalowi z Trzebinii wniesionym został do tut. Sądu przez Jakóba Sawczuka i Stanisława Wachala z Trzebinii pozw o 500 zł. na skutek którego audjencje do ustnej rozprawy wyznacza się, na dzień 25 czerwca 1928 godz. 9 rano w tut. Sądzie biuro Nr. 14 a dla niewiadomego z miejsca pobytu Bazylego Hucalowa ustanawia się kuratorem adw. Dr. Daleta w Chrzanowie, który ma go zastępować w powyższej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki ten w spór nie wstąpi lub pełnomocnika nie zamianuje. 4139

Sąd powiatowy, Oddział II.
Chrzanów, dnia 4 maja 1928.

C. H. 462/27. W sprawie Ireny z Zajaców Kwyc Dorozh przeciw nieobjętej masie spadkowej po sp. Marii Zajac, o zniesienie współwłasności nieruchomości wyznaczono rozprawę na dzień 25 maja 1928 sala 57. — Dla maso spadkowej ustanowiono kuratorem pana Jackowskiego adwokata w Samborze. 4137

Sąd powiatowy, Oddział II.
Sambor, dnia 30 kwietnia 1928.

Cg. I. a. 172/28/2. Przeciw Józefowi Skupieniu z Proczyn, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do Sądu okręgowego w Wadowicach przez Helenę Skupieniewą w Proczynie pozew o separacje od stołu i łoża zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono próby pojednania na dzień 14 maja, 22 maja, 30 maja 1928 godzina 8 1/2 rano. Celem strzeżenia praw pozwanego Józefa Skupienia ustanawia się Pana Dra. Józefa Majkę adwokata w Wadowicach kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie swego kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. 4171

Sąd okręgowy, Oddział I.
Wadowice, dnia 18 kwietnia 1928 r.

Cg. I. a. 34/28/4. Edykt. Strona powodowa Jan Szczeniuk w Jarosławiu klasztor Siostr Niepokalank wnosił skargę przeciw stronie pozwanej niewiadomemu z miejsca pobytu Witoldowi Kellermannowi właścicielowi dóbr w Zucklinie o zapłatę 10.000 zł. zpn. I. Audjencja wyznaczona została na dzień 4 maja 1928 godz. 9 rano sala rozpraw Nr. 46 II. piętro. Ponieważ miejsce pobytu Witolda Kellermanna jest nieznane ustanawia się Dra. Braumfelda adwokata w Rzeszowie kuratorem, który go będzie zastępował w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. 4164

Sąd okręgowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 4 kwietnia 1928.

Cg. I. b. 123/28/1. Edykt. Strona powodowa Iwan Bałuk w Szulhanówce wnosił skargę przeciw stronie pozwanej Antoni Melnyk o 60 dolarów. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 7 maja 1928 godz. 9 przedpoł. w tym Sądzie biuro Nr. 79. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra. Bleichera adwokata w Czortkowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 4127

Sąd okręgowy, Oddział I.
Czortków, dnia 21 kwietnia 1928.

Prez. 1136. 18/28. Prezes Sądu Apelacyjnego w Krakowie zamianował przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych przy Sądzie okręgowym w Krakowie na III. zwyczajną kadencję rozpoczynającą się dnia 18 czerwca 1928 o godzinie 9 rano Kierownika Sądu okręgowego karnego Rudolfa Pelza za zastępcami przewodniczącego Sędziów Sądu karnego: Kazimierza Wiśniewskiego, Dra. Stanisława Lizaka, Władysława Świądrowskiego, Dra. Hilarego Hubaczka, Karola Konopackiego, Dra. Józefa Kaczmareckiego, Henryka Krausa, Mieczysława Piłarskiego, Józefa Podobnińskiego, Józefa Horskiego, Dra. Fryderyka Cieśliewskiego, Dra. Stefana Czernego, Emila Dworzackiego. 4128

Sąd okręgowy karny.
Kraków, dnia 30 kwietnia 1928.

Cg. I. 25/28/1. Edykt. Strona powodowa Eljasz Leib z im. Hochdorf i tow. w Jaworniku ruskim wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Samuelowi Herzigowi o 9450 zł. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 16 maja 1928 godz. 9 przedpoł. w tym Sądzie biuro Nr. 36. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. Dra. Flama w Sanoku kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 4129

Sąd okręgowy, Oddział I.
Sanok, dnia 24 kwietnia 1928.

UPADŁOŚCI

Sa 5/28/3. Edykt. Otwarcie postępowania układowego do majątku Kasjela Leitnera kupca w Zborowie nie wpisane w rejestrze handlowym. Komisarz układowy p. Drzewski, Naczelnik Sądu powiatu, w Zborowie. Zarządca układowy p. Nechemie Perlmutter kupiec w Zborowie. Audjencja do zawarcia układowy w wymienionym sądzie biuro Nr. 18 dnia 27 czerwca 1928 o godz. 11 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 25 maja 1928. 4173

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 23 kwietnia 1928.

Sa. 45/28/1. Edykt układowy. Otwarcie postępowania układowego do majątku Maurycego i Berty Barthów, Lwów, Jagiellońska 12. Komisarz układowy Dr. Zygmunt Hahn Sędzia Sądu okręgowego cywilnego we Lwowie. Zarządca układowy Dr. Maurycy Morecki, adwokat Lwów, Krasickich 10. Audjencja do zawarcia układowy w wymienionym sądzie biuro Nr. 18 dnia 27 czerwca 1928 o godz. 11 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 13 czerwca 1928. 4174

Sąd okręgowy, Oddział VII.
Lwów, dnia 4 maja 1928.

Sa. 46/28/1. Edykt układowy. Otwarcie postępowania układowego do majątku Józefa Domba i Mojżesza Józefa Achta Lwów, Legionów 33. wpisane w rejestrze handlowym pod firmą „Domb, Achta“ we Lwowie, ul. Legionów 33. Komisarz układowy Dr. Zygmunt Hahn Sędzia Sądu okręgowego cywilnego we Lwowie. Zarządca układowy Dr. Maurycy Morecki, adwokat Lwów, Krasickich 10. Audjencja do zawarcia układowy w wymienionym sądzie biuro Nr. 18 dnia 27 czerwca 1928 o godz. 11 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 13 czerwca 1928. 4174

Sąd okręgowy, Oddział VII.
Lwów, dnia 4 maja 1928.

komisarz układowy Dr. Zygmunt Hahn Sędzia Sądu okręgowego Lwów. Zarządca układowy Dr. Józef Morawiecki adwokat Lwów, Boularda 4. Audjencja do zawarcia układowy w wymienionym sądzie biuro Nr. 18 dnia 25 czerwca 1928 o godz. 11 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 11 czerwca 1928. 4175

Sąd okręgowy, Oddział VII.
Lwów, dnia 2 maja 1928.

Sa. 5/28. Edykt. W sprawie układowej dłużnika Eiroima Münza z Narajowa toczącej się przed Sądem okręgowym w Brzeżanach ma być doręczony edykt z 27 marca 1928 lczym. Sa. 5/28 dla Borucha Krochmala. Ponieważ niewiadomo gdzie wyżej nazwany przebywa ustanawia się w celu strzeżenia jego praw — kuratora w osobie adwokata Dra. Oberländera z Brzeżan. Tenże kurator zastępować będzie w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo odpóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. Zarazem zawiadamia się, że w sprawie powyższej wyznaczona jest audjencja układowa na dzień 8 maja 1928 o godzinie 9 rano w Sądzie okręgowym w Brzeżanach. 4178

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 2 maja 1928.

Sa. 1/28. Zastanowienie postępowania układowego. Postępowanie układowe Markusa Wiesena kupca w Rozwadowie zastanowione wskutek cofnięcia przez dłużnika wniosku układowego. 4179

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 24 marca 1928.

Sa. 34/28/6. Edykt. Uchwala Sądu okręgowego w Samborze z dnia 12 kwietnia 1928 lcz. Sa. 34/28/4 otwarte zostało postępowanie układowe do majątku Jakóba Sussmana, kupca w Wolance. Ustanowiono komisarzem układowym Włodzimierz Haninczaka, naczelnika Sądu powiatowego w Drohobyczu, zaś zarządcą układowym Adolfa Baumgartena, kupca w Wolance. Wierzytelności zgłosić należy u komisarza układowego najpóźniej do dnia 17 maja 1928 r. Audjencja układowa odbędzie się dnia 29 maja 1928 r. o godzinie 10 przedpołudniem w Sądzie powiatowym w Drohobyczu, w Sali Nr. 6. 4141

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 14 kwietnia 1928.

Sa. 20/27. Postępowanie układowe do majątku Joela i Feigi Barbaszów w Sanoku zostało zastanowione. 4134

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 25 lutego 1928.

UZNANIE ZA ZMARLEGO.

T. 41/26. Piotr Nawizowski syn Mikołaja urodzony w Worwolicach 1885 powołany w roku 1914 do byłej armji austr. i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra. Wydraka w Czortkowie do 15 listopada 1926. 4144

Sąd okręgowy.
Czortków, 27 kwietnia 1926.

T. 391/27. Józef Dubiński syn Antoniego z Sidorowa żołnierz byłej armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra. Welcherta adw. w Czortkowie do dnia 1 listopada 1928. 4145

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 30 marca 1928.

T. 430/27. Michał Zarycki z Sapohowa, żołnierz byłej armji austr. miał zginąć w niewoli włoskiej 1919. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra. Brenholza adw. w Czortkowie do dnia 20 września 1928. 4146

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 1 marca 1928.

T. 449/27. Miron Biłyk s. Grzegorza z Kudryniec powołany został w roku 1914 do b. armji austr. i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra. Podboraczyńskiego adw. w Czortkowie do dnia 31 października 1928. 4147

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 21 marca 1928.

T. 450/27. Onufry Procyk syn Romana z Kudryniec żołnierz byłej armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra. Podboraczyńskiego adw. w Czortkowie do dnia 31 października 1928. 4148

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 21 marca 1928.

T. 452/27. Damian Zacharewicz urodzony 18 września 1886 w Derewlanach powiat Kamionka strum. zaginął od roku 1914 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra. Geretę w Złoczowie. 4113

Sąd okręgowy.
Złoczów, 13 marca 1928.

T. 451/27. Joachim Zadworniak syn Piotra urodzony około 1880 w Derewlanach powiat Kamionka strumikowa zaginął od roku 1914 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra. Strusiewiczza w Złoczowie. 4112

Sąd okręgowy.
Złoczów, 13 marca 1928.

T. 439/27. Mikołaj Karpluk urodzony 21 grudnia 1879 w Hołubicy powiat Brody zaginął od roku 1918, jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa z Aleksandrą ur. Czujak zawartego za rozwiazane, wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra. Moszyńskiego w Złoczowie, którego ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego. 4111

Sąd okręgowy.
Złoczów, 28 lutego 1928.

T. 64/28. Stefan Jymyk syn Onufrego wyemigrował do Ameryki 1910, od 1914 ślad życia o nim zaginął. Wiadomości o nim udzielić tutaj

szemu Sądowi, który po roku wyda ostateczne orzeczenie. 4040

Sąd okręgowy.
Stryj, 29 marca 1928.

T. 85/28/3. Andrzej Bolechowski urodzony 13 lipca 1876 żołnierz austriacki zaginął 1916 na froncie włoskim. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po trzech miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 4041

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 18 kwietnia 1928.

T. 2/28/4. Wasyl Trubycz syn Hawryła ur. 6 kwietnia 1880 w Sulatyczach jeńiec wojenny zaginął w Rosji 1917. Wiadomości o nim udzielić należy adw. Drowi Plesserowi jako obr. wężła małżeńskiego lub tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 4042

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 21 lutego 1928.

T. 33/28/4. Michał Kusznier syn Stefana urodzony 19 lipca 1896 zaginął w 1914 wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po roku wyda ostateczne orzeczenie. 4044

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 2 marca 1928.

T. 46/28. Michał Bałanda urodzony 14 października 1891 żołnierz 33 pułku zaginął pod Krasnymirem 1914. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po trzech miesiącach, wyda ostateczne orzeczenie. 4045

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 21 marca 1928.

T. IV. 5/28/6. Edykt. Franciszek Bugiel, r. d. rzym. kat. syn Jana i Tekli z Glowackich, urodzony dnia 5 grudnia 1875 pod Nr. d. 20 w Długim (powiat Krosno), i tamże do sierpnia 1914 zamieszkały, jako żołnierz 45 p. p. austr. w 1915 dostał się do niewoli rosyjskiej i tamże jako jeńiec wojenny, zajęty naprawą toru kolejowego, miał ulec nieszczęśliwemu wypadkowi skutkiem dostania się pod koła lokomotywy w 1917. Celem uznania go za zmarłego względnie uznania dowodu jego śmierci za ustalony wzywa się o podanie podpisanemu Sądowi wiadomości o nim w ciągu trzech miesięcy, licząc od daty ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej”, poczem na ponowny wniosek zapadnie ostateczne orzeczenie. 4027

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, 15 marca 1928.

T. IV. 8/28/4. Edykt. Paweł Ślimak, urodzony 7 stycznia 1885 w Męcinie wielkiej i Piotr Ślimak, urodzony 18 kwietnia 1887 w Męcinie wielkiej, synowie Jana i Eufrozyny z Chomików, wyjechali a to pierwszy przed około 28 laty a drugi przed około 26 laty do Ameryki i od tego czasu pierwszy nie dał zupełnie o sobie znaku życia, natomiast drugi pisał raz i to w pierwszym roku po swoim wyjeździe. Celem uznania ich obu za zmarłych wzywa się o podanie tutejszemu Sądowi wiadomości o zaginionych a to w przeciągu roku licząc od chwili ogłoszenia edyktu w dzienniku urzędowym, poczem na ponowny wniosek wydane zostanie ostateczne orzeczenie. 4064

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, 3 marca 1928.

T. 1/28/4. Stanisław Bielański z Starej soli pow. Stary Sambor powołany w maju 1915 do 77 p. piechoty wojska austriackiego dotychczas do domu nie powrócił i nie daje znaku życia o sobie. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi wiadomości o powyższym wyemigrowanym. 4040

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, 3 marca 1928.

T. 1/28/4. Stanisław Bielański z Starej soli pow. Stary Sambor powołany w maju 1915 do 77 p. piechoty wojska austriackiego dotychczas do domu nie powrócił i nie daje znaku życia o sobie. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi wiadomości o powyższym wyemigrowanym. 4040

L. 50/pr/28. Żółkiew, dnia 4 maja 1928. Tymczasowy Zarząd powiatu w Żółkwi ogłasza

Konkurs.

- na posady:
I. Rachmistrza,
II. Pomocnika Inspektora Samogządu gminnego,
III. Drogomistrza,
IV. Pomocnika techniczno - kancelaryjnego.

Placa miesięczna:

- ad I. X. względnie IX. grupy urzędników państwowych plus 15% dodatku komunalnego.
ad II. III. IV. XI. względnie X. grupy urzędników państwowych plus 15% dodatku komunalnego.

Do podania dołączyć należy:

- a) metrykę urodzenia,
b) dowód obywatelstwa polskiego,
c) dowód stwierdzający stosunek do wojska Polskiego,
d) świadectwo zdrowia,
e) opis życia własnoręcznie napisany,
f) do posady ad I.: świadectwo ukończenia szkoły średniej, świadectwo egzaminu z rachunkowości, oraz znajomości nowej inżynierii rachunkowo-kasowej, jakoteż dowodu odbycia 2-letniej praktyki rachunkowej,

do posady ad II. świadectwo ukończenia szkoły średniej, dowodu 2-letniej służby administracyjnej (referendarskiej) rządowej lub samorządowej,

do posady ad III. dowodu ukończenia kursu dozorców drogowych, i praktyki. Posiadający znajomość utrzymania dróg gruntowych będą mieli pierwszeństwo,

do posady ad IV. dowodu praktyki administracyjno-technicznej.

Posady ad III. i IV. są kontraktowe. Podania wnosić należy do 20 maja 1928 do Wydziału powiatowego w Żółkwi. 4183

Komisarz rządowy:
Bernatowicz mp.
Starosta.

WSPANIAŁE JADALNIE, SYPIALNIE WIEDEŃSKIE, salony antyczne i nowoczesne sprzedaje okazjnie HALA AUKCYJNA, Akademicka 3, telefon 30-54. Na żądanie przeprowadza dobrowolne licytacje.

ZGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Rawie Ruskiej na nazwisko sierżant Paszkiewicz Kazimierz urodz. 1899 r. w Wojsławicach p. Sokał. 4176

niowym. Sąd na ponowną prośbę po dniu 15 października 1928 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 4067

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 27 lutego 1928.

T. 33/28/3. Michał Bogacz z Łukawicy pow. Sambor, powołany umr. r. 1914 do 10 p. p. wojska austriackiego, miał umrzeć w szpitalu wskułt choroby w r. 1915. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi wiadomości o powyższym wymienionym. Sąd na ponowną prośbę po dniu 15 października 1928 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 4066

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 24 marca 1928.

T. 481/27. Mikołaj Kapyma urodzony 15 grudnia 1874 w Laszkach królewskich powiat Przemyski zaginął od roku 1915 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra. Schechta w Złoczowie. 4116

Sąd okręgowy.
Złoczów, 10 marca 1928.

T. 475/27. Jan Demczuk urodzony 8 października 1872 w Witkowie nowym powiat Radziechów zaginął od roku 1914 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra. M. Schwagera w Złoczowie. 4115

Sąd okręgowy.
Złoczów, 17 marca 1928.

T. 457/27. Michał Sawczyn urodzony 26 sierpnia 1879 w Horpinie powiat Kamionka strumikowa zaginął od roku 1915, jako żołnierz austriacki w niewoli rosyjskiej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra. Strusiewiczza w Złoczowie. 4114

Sąd okręgowy.
Złoczów, 13 marca 1928.

T. 141/27. Edykt. Wasyl Biduła syn Fedka urodzony 1875 roku w Wierzbowa zaginął jako żołnierz wojsk ukraińskich w 1919 roku. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy, a jego się wzywa by dał znać o sobie. 4103

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 20 czerwca 1927.

T. IV. 29/28/3. Edykt. Józef Klusak syn Mikołaja i Anny urodzony 5 kwietnia 1891 w Myszczanicy pow. Żywiec i tam zamieszkały, żołnierz 56 p. p. b. armji austr. zaginął bez wieści w dniu 13 czerwca 1915 w bitwie pod Krakowem. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 4166

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 26 marca 1928 r.

T. 477/27. Jan Gałowski z Mogielnicy, żołnierz armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra. Podboraczyńskiego adw. Czortkowie do dnia 15 września 1928. 4149

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 22 lutego 1928.

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę kolejową Winiłki—Łyczaków, Taras Kruszelnycki. 4136

Ogłoszenia prywatne.

WALNE ZGROMADZENIE członków Spółki kredyt. „Samopomoc“ w Rawie ruskiej stow. zarejestrowane z ogr. por. w likwidacji. Odbędzie się dnia 31 maja 1928 o godz. 15-tej a w razie braku kompletu statutem wymaganego o godz. 18-tej w mieszkaniu p. Jakóba Munda, z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie sprawozdania z odbytej dnia 23 stycznia 1927 rewizji wraz z uwagami Powsz. Związku we Lwowie. 2) Sprawozdanie likwidatorów i Rady nadzorczej z czynności i rachunków za lata 1926 i 1927 i udzielenie tymże absolutorjum. 3) Sprawozdanie komisji rewizyjnej i pokrycie straty. 4) Wniosek członków. Likwidatorzy. 4184

Zwyczajne Zgromadzenie Walne Krajowego Zakładu dla przemysłu fabrycznego „ROLINDUSTRIA“ S. A.

odbędzie się w lokalu Spółki (we Lwowie, Fredry 9) dnia 29 maja 1928 roku o godz. 5 popoł. z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie i zamknięcie rachunków za r. 1927. 2) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej. 3) Ustanowienie rocznego wynagrodzenia dla Członków Rady Nadzorczej i Komisji rewizyjnej za ich czynności. 4) Wybór 2 członków Rady w miejsce ustępujących i wybór Komisji rewizyjnej. 5) Wnioski.

W myśl § 19 statutu należy złożyć swe akcje najpóźniej do dnia 21 maja w Kasie Spółki lub w Ziemskim Banku Kredytowym we Lwowie i w jego Oddziałach. Na złożone akcje otrzymają akcjonariusze imienne karty legitymacyjne z odnotowaną ilością złożonych akcji, oraz ilością służących im głosów. Z legitymacji może korzystać nie tylko akcjonariusz, lecz zarówno pełnomocnik, posiadający pełnomocnictwo piśmienne.

Należytość pocztowa opłaconą ryczałtem.